DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 100. Piątek, 9 (21) Maja. 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. — Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2;—miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redacja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Maja.

Najwyższy reskrypt do Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnej Aleksandry Piotrówny. — Wasza Cesarska Wysokości! Biorąc ciągle żywy udział w polepszeniu stanu ochron dzieci, z ukontentowaniem widzę, że zakłady te szczególniej kwitną w Petersburgu, pod bliższym dozorem i kierunkiem Waszej Wysokości. Złożone Mi przez radę pomienionych zakładów sprawozdanie za rok 1868, wymownie świadczy o niezmordowanej czynności Waszej, tak pod względem powiększenia liczby ochron i będących w nich dzieci, jako też pod względem wychowania w dobrych zasadach i powiększenia funduszu zakładowego, dla utrwalenia na zawsze bytu tych zakładów. Wyrażona w tych trzech głównych zarysach działalność Wasza dla dobra blizko 5000 sierot i biednych dzieci, może być porównana tylko z troskliwością czułej i światłej matki, oddanej zupełnie swej rodzinie. Przyjm więc Wasza Wysokość wyraz głębokiej, serdecznej Mojej wdzięczności za nieustanne usiłowania Wasze dla dobra powierzonych sobie ochron, a zarazem oświadcz szczerą Mą wdzięczność i zadowolenie osobom, które najwięcej Wam dopomagały w tej świętej sprawie; szczególniej zaś powiedz byłemu dyrektorowi interesów petersburgskiej rady ochron, rzeczywistemu radcy stanu Pfelowi, że Ja zupełnie oceniam gorliwość i trafność, z jakiemi wykonywał on chrześciańskie zamiary Wasze. W niezłomnej nadziei, że Najwyższy i nadal pobłogosławi pracom Waszym, zostaję dla Waszej Wysokości nazawsze szczerze życzliwą. Na oryginale własną Jej Cesarskiej Mości ręką podpisano: MARJA. Petersburg, 12 kwietnia 1869 r. *(Gon. Urz.)*

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem, podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 6 (18) Maja r. b., w ilości rs. 73 kop. 4, Aleksandrze *Gutowskiej*, właścicielce dóbr Majków, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Tyniec, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 19 kop. 60, *Zawadzkiej*, właścicielce dóbr Rajsko cz. 2, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Marchwacz, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 48 kop. 21, Antoniemu *Bogusławskiemu*, właścicielowi dóbr Czartki wielkie, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Kalinowo, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 39 kop. 20, Alfredowi *Łubieńskiemu*, właścicielowi dóbr Długa wieś, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Zbersk, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 22 kop. 75, Hipolitowi *Golcz*, właścicielowi dóbr Kalinowo, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Kalinowo, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 247 kop. 23, Antoniemu *Rembowskiemu*, właścicielowi dóbr Nakwasin, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Koźminek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 182 kop. 67, Aleksandrowi *Gołębowskiemu*, właścicielowi dóbr Sulisławice, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Żydów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 115 k. 64, Lambertowi *Śniechowskiemu*, właścicielowi dóbr Zadowice, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Żydów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 750 kop. 25, Kasie miasta Uniejowa za grunta w temże mieście, położonego w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Turekskim, wysłane do depozytu Bankowego; — w ilości rs. 103 k. 88, Walentemu *Gorczyńskiemu*, właścicielowi dóbr Zborów, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Zborów, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 116 kop. 64, Robertowi *Chrystowskiemu*, właścicielowi dóbr Tłokinia, położonych w Gubernji Kaliszskiej, Powiecie Kaliszskim, Gminie Opatówek, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Kaliszskiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 17 kop. 96, Zdzisławowi *Bożewskiemu*, właścicielowi dóbr Ugoszcz, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Rypińskim, Gminie Żale, asygnowane będzie z Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 942 kop. 45, Antoniemu *Olszewskiemu*, właścicielowi wsi Rosocha, położonej w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Słupsk, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 171 k. 83, Piotrowi *Eljaszewiczowi*, właścicielowi wsi Mankuny, położonej w Gubernji Suwałkskiej, Powiecie Sejneńskim, Gminie Mirosław, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 134 k. 41, Aleksandrze *Własow*, właścicielce majoratu Czostków, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 318 kop. 33, Augustowi *Zawiszy*, właścicielowi osady Bałuty nowe, położonej w Gubernji Petrokowskiej, Powiecie Łodzińskim, Gminie Radogoszcz, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Warszawskiej, celem wypłaty komu należy.

Magistrat Miasta Warszawy.—Synowie zmarłego Szoela Kaftala, dla uczczenia pamięci ojca, przeznaczyli fundusz po rs. 120 rocznie dla podziału tytułem wsparcia pomiędzy ubogich starozakonnych wstydzących się żebrać. Rozdział tego wsparcia nastąpi w roku bieżącym w miesiącu Lipcu, w rocznicę śmierci Szoela Kaftala, ojca ofiarodawców. Kwalifikację do pozyskania wsparcia rzeczonego funduszu, stanowić będzie udowodnienie pochodzenia z familji Kaftalów lub poświadczenie dwóch członków Komitetu ustanowionego do podziału wsparcia z pomiędzy krewnych zmarłego Kaftala, udowodniające, że żądający wsparcia pochodzi z rodziny Kaftalów i na wsparcie zasługuje, zaś co do innych nie należących do familji Kaftalów, świadectwo Opiekuna Cyrkułowego wyznania mojżeszowego, że kandydat jest moralnego prowadzenia się, że był kiedyś w stanie zamożnym, a obecnie chociaż jest biednym, żebraniną się nie trudni, a nadto świa-

FEJLETON DZIENNIKA WARZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

WYZYSKIWANIE.

XXIV.

(Ciąg dalszy patrz Nr. od 259 z r. z. do 99).

— A nieszczęściem, dodał Andrzej — reputacja najuczciwszej nawet kobiety była zawsze i będzie na łasce, pierwszego lepszego łotra lub samochwała, jeżeli on posiada jakieś kolwiek dowody.

— Eh! przesadzacie panowie! zawołała wice-hrabina, tonem dziecka, które zaczyna się na prawdę obawiać przebranego stracha. Sami sobie tworzycie widma.

— Jakto, rzekł smutnie p. de Breulh, czyliż nie wiesz Klotyldo, że obecnie, przy modach tak zbytkownych, kobiety z wyższego towarzystwa, mają reputację taką, iż potrafią zręczniej jeszcze i prędzej rujnować swoich kochanków, niż zwyczajne metresy.

— Ależ to okropne!

— I jeżeli jutro przyszedłszy do swego klubu, p. de Croisenois odezwie się: „Ta mała Bois d'Ardon objada mnie do kości!", a potem niech z pewnem zaniedbaniem pokaże twój rachunek na 20,000 franków pokwitowany na jego nazwisko—co ludzie o tem pomyślą? powiedz sama kuzynko...

— Mniemam, że uczynią mi zaszczyt...

— Nie, Klotyldo! nie! Żadnego zaszczytu, ani żadnego uwzględnienia nie spodziewaj się zgoła. Nikomu nawet na myśl nie przyjdzie, że to tylko chwilowa pożyczka—każdy natomiast odezwie się po prostu: „Ta kochana wice-hrabina jest djabelnie zalotna—pieniądze które dostaje od męża nie wystarczają na zaspokojenie jej apetytu—więc też ogryza margrabiego". Tak powiedzą wszyscy i rozśmieją się wreszcie. Takie rzeczy nie są nowością ani osobliwością, dzieją się one co dzień prawie—znasz sama przecież podobne przykłady... Powiem ci więc, że jeśli ten nędznik zechce, to w ośm dni najpóźniej cała ta historyjka, pomnożona, przystrojona w dodatki, zatruta jadem oszczerstwa, dojdzie do uszu pana Bois d'Ardon.

Nieszczęśliwa kobieta załamywała ręce w rozpaczy, wołając:

— Ach! to okropnie—to straszliwie! Bo dowiedz się, że mąż mój usłyszawszy taką potwarz, uwierzyłby jej prawie—twierdzi on albowiem, że taka jak ja kobieta, która idzie za modą i ma reputację jednej z najpierwszych elegantek Paryża—gotowa jest na wszystko, dla utrzymania się na raz zajętem stanowisku, którego jej zazdroszczą inne kobiety. Powiedział to wyraźnie, sama słyszałam dobrze.

Milczenie pana de Breulh i Andrzeja, dowiodło pani Bois d'Ardon, że i oni podzielają zdanie wice-hrabiego.

— O! przeklęte gałganki! wyrzekała dalej wice-hrabina—nędzne wy stroje! Ja która posiadam wszystkie warunki ażeby być kobietą najszczęśliwszą w świecie, teraz... O! przysięgam! że odtąd nie zrobię już nigdy żadnego długu.

Takie bohaterskie myśli przychodziły zwykle do głowy pani Bois d'Ardon po każdem popełnionem przez nią szaleństwie, lecz myśli i postanowienia kobiety zalotnej podobne są do przysiąg nałogowego pijaka:—oboje zapominają o nich wcześnie.

— Nakoniec, rzekła wice-hrabina, poradź mi kochany Gontranie, jakim sposobem wydobyć się z tej matni? Czy nie mógłbyś naprzykład udać się do pana de Croisenois i zażądać od niego zwrotu owego rachunku?

— Zapewne że mógłbym, odrzekł po chwili namysłu baron—ale krok podobny zamiast dopomódz twej sprawie, pogorszyłby ją raczej. Czyliż posiadam w ręku wyraźne dowody podłości pana de Croisenois? Zaprzeczy więc wszystkiemu i będzie prawił swoje. Udać się teraz do niego, znaczyłoby, żeś przeniknęła jego plany...

— A prócz tego, dodał Andrzej, krok taki z naszej strony ostrzegłby margrabiego i uczynił go przezorniejszym, tak iż cała nadzieja zdemaskowania tego łotra zniknęłaby bezpowrotnie.

dectwo Komisarza Policji Wykonawczej właściwego Cyrkułu, że żądający wsparcia jest tutejszym stałym mieszkańcem. Kandydaci wykwalifikowani posiadający małoletnie dzieci, mają pierwszeństwo przed bezdzietnemi. Magistrat zatem wzywa osoby interesowane, a szczególniej ubogich z familji Kaftalów pochodzących, którzy przed innemi będą mieli pierwszeństwo, ażeby podania swoje składali w Magistracie pod adresem do Prezydenta Miasta, najdalej do dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b., podania bowiem po tym terminie zaniesione, lub nie poparte dowodami wyżej wskazanemi, bez skutku i odpowiedzi pozostaną.

Kasa Oszczędności Miasta Warszawy z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 3 (15) Maja roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 32, na które, tudzież na dawniejsze w 140 wnioskach, złożono rs. 2,753 kop. 80. Na żądanie zaś 196 uczestników (prócz procentu rsr. 29 kop. 55 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rs. 6,802 kop. 1½ i umorzyła książeczek 58; przeto uczestników 18,982, posiada kapitał rs. 665,949 kop. 68½.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 9 (21) Maja.

Ostatnie dnie ruchu wyborczego w Paryżu, przeszły bardzo spokojnie. W niedzielę wieczorem, jeszcze tu i owdzie zbierały się grupy i wydawały okrzyki rewolucyjne, ale za ukazaniem się ajenta policyjnego, zaraz się rozpraszały. Władza jednak nie była bez obaw tak w niedzielę, jak i w poniedziałek, gdyż świąteczne dnie pomnożyły liczbę osób przechadzających się po ulicach i nie zajętych codzienną pracą. Wszelako deszcz silny, który zaczął padać w poniedziałek po południu, usunął zupełnie obawy, gdyż podczas deszczu, w Paryżu nie robią się rewolucje.

Organ stronnictwa *permanente*, które niedawno przyłączyło się do gabinetu florenckiego, *Gazeta piemoncka*, podaje program, jaki według niej, powinien być przyjęty przez nowo-utworzony gabinet. Podstawą tego programu jest uproszczenie administracji, za pomocą decentralizacji, czyli nadania o ile można największych atrybucij jednostkom, gminom i prowincjom.

Położenie w Hiszpanji ciągle jest jednakowe, a co gorsza, iż stronnictwa nie mogą się porozumieć z sobą. Jedni żądają bezzwłocznego obrania monarchy po uchwaleniu przez kortezy artykułów konstytucji, dotyczących kształtu rządu, inni zaś utworzenia jako przejścia rejencji, inni zaś życzą sobie, aby rozstrzygnięcie tej kwestji pozostawiono aż do czasu uchwalenia całej konstytucji przez kortezy. Co do samej rejencji, stronnictwo unji liberalnej jest jej przeciwne, gdyż uznaje, że obecnie najlepsza jest sposobność przeprowadzenia jego kandydata, to jest księcia Montpensier, i w tym celu zażądało od progresistów i demokratów, aby zaraz wymienili swego kandydata lub przyjęli księcia Montpensier. Olozaga, dla odparcia tego wezwania, zamierzał na nowo odwołać się do Dom Fernanda portugalskiego, ale minister spraw zagranicznych Lorenzana, obawiając się poniżającej odmowy, opierał się temu i gotów był nawet usunąć się z gabinetu; progresiści zgadzają się na rejencję pod warunkiem, aby takowa dostała się w ręce jednego z ich stronnictwa, czyli żeby władza przeszła w ich ręce; demokraci nie są nieprzychylni rejencji, ale przedewszystkiem chodzi im o to, aby zabezpieczyć nabytki rewolucji; nawet republikanie przystają na rejencję, w w przekonaniu, iż takowa mimowoli doprowadzi do rzeczpospolitej. Gdyby jednak myśl ustanowienia rejencji wzięła górę, nowa zaszłaby trudność co do osoby, któręby powierzono rejencję, gdyż marszałek Serrano, któremu większość niejako urzędownie tę godność proponowała, odmówił jej przyjęcia pod osobistemi pozorami, osłaniającemi niezawodnie polityczne przyczyny.

Sejm szwedzki, którego posiedzenia zostały zamknięte jednocześnie z posiedzeniami wiedeńskiej rady państwa, zajmował się takiemi samemi jak ta ostatnia sprawami, a mianowicie zarówno aktem unji dualistycznej szwedzko-norwegskiej, rozszerzeniem swobody wyznań i organizacją armji. Wszelako sejm szwedzki postępuje bardzo powoli, bo zatwierdzenie aktu unji odłożył do następnego roku, a swobodę wyznań bardzo mało rozszerzył, zmiany te wszakże, jak oświadcza mowa tronowa, nie otrzymają sankcji królewskiej, dopóki nie będą zatwierdzone przez synod biskupów ewangielickich.

Z Londynu donoszą, iż gabinet washingtoński, za pomocą swych ajentów dyplomatycznych zawiadomił dwory europejskie, iż jest przejęty życzeniem pokojowego załatwienia sprawy statku *Alabama*. Dotychczas wszystkie pomyślne wiadomości co do załatwienia tej sprawy, nadchodziły z Londynu, dla tego należy czekać na ich potwierdzenie bezpośrednio z Washingtonu.

Telegramy Dziennika Warszawskiego.

Berlin, *20 (8) maja.* Memorjał ministra skarbu oblicza deficyt następnego roku na 9½ miljonów talarów, który ma być pokryty przez znane podatki i podatek od biletów na jazdę koleją żelazną. Cały wpływ z podatków wynosi 11¼ miljonów, z czego przypada na Prusy 9½ miljonów.

Paryż, *20 (8) maja.* Telegram z Londynu wspomina o pogłosce, jakoby jeden z wyższych urzędników chińskich w Pekinie, wypoliczkował posła francuzkiego; tu jeszcze nie nadeszło potwierdzenie.

Marsylja, *20 (8) maja.* Z powodu zgromadzenia Gambetty, wczoraj liczne zbiegowiska przebiegały ulice, śpiewając marsyljankę, przyczem miały miejsce aresztowania.

(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne

* *Praga, 18 (6) maja.* Czesi chcą zwołać na 26 maja meeting do Wiednia. Program zamierzony brzmi jak następuje: Czy czechom służy prawo żądania, ażeby zakładane były szkoły czeskie? Czy czesi wiedeńscy mogą pochwalić program socjalistów? Jakie obowiązki mają czesi wiedeńscy względem Czech?— Na wczorajszem zgromadzeniu dorocznem komitetu teatru narodowego przyszło do gwałtownej sprzeczki pomiędzy Zeithammerem i stronnictwem młodo-czeskiem. — Podług wiadomości z Czech północnych, mowa tronowa wywarła tam, tak samo jak i tu, jak najlepsze wrażenie. *(Cor. Bür.)*.

* *Florencja, 19 (7) maja.* Książę Napoleon, w powrocie do Paryża, przejeżdżał przez Turyn, gdzie widział się z królem.—Dzienniki zapewniają, że ministerstwo ma przedsięwziąść wkrótce kroki bezpośrednie dla utorowania drogi do przywrócenia stosunków dyplomatycznych z Rzymem. *(Wolffs T. B.)*

* *Bruksela, 18 (6) maja.* Ze źródła wiarogodnego zapewniają, że komisja francuzko belgicka odbędzie w tym tygodniu swe pierwsze posiedzenie w Paryżu. *(Tamże)*.

* *Belgrad, 18 (6) maja.* *Widowdan* donosi, że wykryto w Konstantynopolu zamach (?) przeciwko rządowi tureckiemu. — Nowy poseł grecki Rhangabe doręczył sułtanowi, na posłuchaniu uroczystem, list własnoręczny króla Jerzego. *(Cor. Bür.)*.

* *Madryt, 18 (6) maja.* Zapewniają, że plan ustanowienia rejencji pozbawiony jest wszelkiej zasady. *(Tamże)*.

Nieszczęśliwa wice-hrabina spuściła głowę pod ciężarem posępnych myśli.

— A więc mam być zgubioną! zawołała wybuchając płaczem. Mamże pozostać przez całe życie w mocy tego nędznika, skazana na posłuszeństwo jego zamiarom, jak niewolnica jaka?!

— Nie pani! uspokój się raczej, rzekł Andrzej, który już zdołał rozważyć położenie rzeczy. Mam nadzieję, że w krótkim czasie zdołam ubezwładnić wszelkie groźby pana margrabiego. Racz mi tylko pani odpowiedzieć na jedno jeszcze pytanie. Co odpowiedziałaś panu de Croisenois na jego prośbę o przedstawienie hrabiemu de Mussidan?

— Nic stanowczego—myślałam bowiem o panu i o Sabinie.

— O! w takim razie możesz pani spać spokojnie! Dopóty dopóki margrabia będzie miał nadzieję użycia twojego wpływu, będzie milczał jak kamień. Wspieraj go więc pozornie, nie wspominaj ani słówka o owym rachunku; okazuj mu nawet przyjaźń i szacunek—wprowadź go pani do pałacu Mussidan i wychwalaj tam jego przymioty...

— Lecz pan... cóż poczniesz wtedy?..

— Ja... przez ten czas, wspierany przez pana de Breulh, będę pracował w ukryciu nad zdemaskowaniem łotra, a zadanie to będzie tem łatwiejsze im bardziej margrabia czuć się będzie bezpiecznym i ufnym w powodzenie.

W tej chwili lokaj wyprawiony przez pana de Breulh po pieniądze, wszedł do bibljoteki—po odejściu jego, baron podał natychmiast wice-hrabinie paczkę biletów bankowych, mówiąc:

— W każdym razie, kochana Klotyldo, oto są pieniądze na zapłacenie pożyczki margrabiego—radzę ci jednak odesłać mu je dziś jeszcze, wraz z listem pełnym uprzejmości.

— Dziękuję ci Gontranie! i postąpię podług twej rady.

— Nadewszystko zaś, umieść w tym liście zręczne słówko, dotyczące przedstawienia go rodzicom Sabiny. Co myślisz o tem Andrzeju?

— Ja myślę, że gdyby się udało otrzymać od margrabiego jakieś pokwitowanie z odbioru tej sumy—byłoby to rzeczą nader pożyteczną.

— Żartujesz chyba!

— Bynajmniej.

— Ależ tym sposobem zbudzimy w nim podejrzenie...

— Kto wie? jeżeli tylko weźmiemy się zręcznie do rzeczy.

A zwracając się nagle do wice-hrabiny, rzekł:

— Założę się, że pani ma w swoich usługach jaką pokojówkę zręczną i wierną?..

— Oh! mam jedną przebiegłą jak szatan!

— To dobrze. Trzeba więc powierzyć tej dziewczynie list do margrabiego i pieniądze, lecz nie w jednej kopercie, i nauczyć ją jak ma postąpić sobie. Przybywszy do pana de Croisenois, powinna być jakby przerażoną wielkością sumy, którą jej odnieść kazano—powinna udać zręcznie ograniczoną, niedowierzającą śmiesznie—krótko mówiąc, powinna wymagać od niego pokwitowania, jakoby dla usprawiedliwienia siebie, że oddała mu istotnie powierzone jej pieniądze.

— Ah! w ten sposób, rzecz może się udać nawet, rzekł baron.

— I uda się z pewnością, przerwała wice-hrabina. Moja Józefina jest nieporównaną do odgrywania podobnych komedij.

I młoda kobieta, przed chwilą jeszcze tak zrozpaczona, już uśmiechała się na myśl o podstępach, intrygach i mistyfikacjach—była w swoim żywiole i uspokoiła się zupełnie. Zresztą, poczęła wierzyć, że będąc pod opieką dwóch takich ludzi jak pan de Breulh i Andrzej, może działać bezpiecznie.

— Oprócz tego, dodała po chwili, liczcie na mnie że potrafię uśpić podejrzenia margrabiego—za kilkanaście dni będę już jego powiernicą i wszystko czego się dowiem, powtórzę wam natychmiast.

(d. c. n.)

* *Madryt, 18 (6) maja. Gaceta* urzędowa ogłasza budżet wydatków. Takowe wynoszą 2,987,084,910 realów i przedstawiają deficyt 846 miljonów realów. Dług bieżący, który wynosił 30-go września r. z. 1,725 miljonów realów, zredukowany został obecnie do 366 miljonów. *(Wolffs T. B.)*.

* *Lizbona, 18 (6) maja.* Środki zaproponowane przez ministra skarbu dla przywrócenia równowagi w budżecie, zależą po większej części na podwyższeniu podatków. Nie sądzą, ażeby propozycje te przyjęte zostały przez izby. *(Tamże)*.

* *Londyn, 19 (7) maja.* Podług wiadomości wiarogodnych, posłowie Stanów Zjednoczonych, uwierzytelnieni przy dworach europejskich, otrzymali od swego rządu instrukcje, że tenże rząd ożywiony jest ze wszech miar życzeniem dojścia do pokojowego załatwienia kwestji statku *Alabama*. — Z Waszyngtonu donoszą pod datą wczorajszą przez telegraf atlantycki: Prezydent Grant mianował jenerała Sickles'a posłem w Madrycie. *(Tamże)*.

---

* (Ofiary na rzecz towarzystwa ranionych i chorych, z gub. lubelskiej). *(Dokończenie*)*. Od uczestników jednorazowo: od dzierżawcy dóbr Teratyn w pow. hrubieszowskim, Walerego Guzkowskiego 3 rs., od właściciela dóbr Radostów w t. p., Gustawa Wiercińskiego 3 rs., od właściciela dóbr Kozodawy w t. p., Seweryna Madana 3 rs., od proboszcza rzymsko-katolickiej trorzeszczańskiej parafji w t. p., księdza Jakóba Sielskiego 3 rs., od właściciela dóbr Tuczany w t. p., Leandra Chrzanowskiego 3 rs., od proboszcza grecko-unickiej parafji we wsi Djakonowie w t. p., księdza Jana Michałowskiego 3 rs., od właściciela dóbr Modryn w t. p., Władysława Miłowicza 3 rs., od wolno-praktykującego lekarza w m. Dubienku, Juljana Butryma 3 rs., od inżyniera i budowniczego powiatu hrubieszowskiego Walerego Pliszczyńskiego 3 rs., od właściciela dóbr Strzyżew w t. p., hrabiego Starzyńskiego 3 rs., od właściciela dóbr Nowosiełki w t. p., Jana Skawińskiego 2 rs., od właściciela dóbr Mircze w t. p., Wincentego Rulikowskiego 2 rs., od rządcy cukrowni w Mirczy, Łuczyńskiego 2 rs., od właściciela dóbr Łaskowa w t. p., Stanisława Rulikowskiego 2 rs., od właściciela dóbr Modryn w t. p., Karola Miłowicza 2 rs., od właściciela dóbr Łotoszyn w t. p., Korytyńskiego 2 rs., od wójta gminy Moniatycze w t. p., Antoniego Warwiniuka 2 rs., od wójta gminy Strzelce w t. p., Pawła Łaza 1 rs., od pisarza zarządu gminnego strzeleckiego, Daniszewicza 1 rs., od właściciela dóbr Masłomęcza w t. p., Jana Bormana 2 rs., od właściciela dóbr Nieledów w t. p., Teleżyńskiego 2 rs., od burmistrza m. Dubienki, Żypowskiego 2 rs., od mieszkańca m. Hrubieszowa, Franciszka Wyrostkiewicza 2 rs., od wójta gminy Mołodiatycze w pow. hrubieszowskim, Joachima Kidyby 2 rs., od dzierżawcy dóbr Husynne w t. p., Karola Kaczkowskiego 2 rs., od właściciela dóbr Biełowody w t. p., Antoniego Domańskiego 2 rs., od urzędników magistratu m. Hrubieszowa 2 rs., od proboszcza grecko-unickiej parafji we wsi Czerniczynie w t. p., księdza Mikołaja Sichowicza 1 rs. 50 kop., od właściciela dóbr Metelina w t. p., Lucjana Horodyńskiego 1 rs. 50 kop., od właściciela dóbr Bułajewice w t. p., Romualda Horodyńskiego 1 rs. 50., od proboszcza rzymsko-katolickiej parafji w Horodle w t. p., księdza Ignacego Górskiego 1 rs. 50 kop., od proboszcza grecko-unickiej parafji w Horodle, księdza Panasińskiego 1 rs. 50 kop., od właściciela dóbr Dobromierzyce w t. p., Stanisława Gąsiorowskiego 1 rs., od dzierżawcy dóbr Bogutycze w t. p., Karola Hempla 1 rs., od mieszkańca m. Hrubieszowa, Rucińskiego 1 rs., od lekarza powiatu hrubieszowskiego, Krajewskiego 1 rs., od dzierżawcy dóbr Zawalewa w t. p., Józefa Zbyszewskiego 1 rs., od dzierżawcy dóbr Tynszykowa w t. p., Romana Cienkowskiego 1 rs., od mieszkańca wsi Siedliszcze Bramowe w t. p., Karola Satzbehra 1 rs., od właściciela dóbr Łuszkowa w t. p., Sobiesławskiego Wieniawskiego 1 rs., od właściciela dóbr Czertowice w t. p., Bełcikowskiego 1 rs., od mieszkańców m. Hrubieszowa: Józefa Kalinki 1 rs. Antoniego Okryńskiego 1 rs., od rejenta powiatu hrubieszowskiego, Bocheńskiego 1 rs., od aptekarza m. Hrubieszowa, Aleksandra Duszapso 1 rs., od mieszkańców m. Hrubieszowa: Tytusa Pawłowskiego 1 rs., Józefa Czapskiego 1 rs., od proboszcza parafji grecko-unickiej w m. Hrubieszowie, księdza Smigielskiego 1 rs., od lekarza wolno-praktykującego w Hrubieszowie, Łaniewskiego 50 kop., od dzierżawcy dóbr Strzyżewa w t. p., Aleksandra Gąsiewskiego 1 rs., od dzierżawcy dóbr Jędrejewka w t. p., Łapczyńskiego 1 rs., od pocztmistrza stacji w Stepankowicach w t. p., Józefa Grabowieckiego 50 kop., od referentów zarządu powiatowego chełmskiego: dymisjonowanego porucznika Aleksandra Woznesieńskiego 1 rs., Karola Kuncewicza 1 rs., Stanisława Bujalskiego 1 rs., Michała Warunkiewicza 1 rs., od sekretarza tegoż zarządu, sekretarza kolegjalnego Hieronima Gontarskiego 1 rs., od inżyniera i budowniczego powiatu chełmskiego Juljana Cienkowskiego 1 rs., od lekarza t. p. Michała Pocieja 1 rs., od wójtów gminy t. p.: Bereziny—Franciszka Chryścika 1 rs., Bukowa—Tomasza Dąbrowskiego 1 rs., Wojsławice — Józefa Lipskiego 1 rs., Dorohusk — Józefa Krzymowca 1 rs., Liszno — Bartka 1 rs., Olchowiec—Jana Popielnickiego 1 rs., Rakołupy—Jana Szłapaka 1 rs., Rejowiec—Tomasza Parafina 1 rs., Swierze—Stanisława Popielnickiego 1 rs., Siedliszcze—Antoniego Gołembiowskiego 1 rs., Żmudź — Tomasza Kuchty 1 rs., Stołpie — Jana Wesieja 1 rs., Cyców—Daniela Sejmana 1 rs., Chołm — Jana Babiejsuska 1 rs., Kocudzy w pow. biełgorajskim—Andrzeja Malka 1 rs., od pisarza tejże gminy, Ignacego Filipowicza 75 kop., od dzierżawcy folwarku w t. p., Romualda Satowskiego 1 rs., od dzierżawcy folwarku Kocudzy, Wincentego Pawłowskiego 75 kop., od ławników zarządu gminnego kocudzkiego 50 kop., od wójta gminy Lipiny w t. p., Teodora Grycko 2 rs., od pisarza tejże gminy, Feszkiego 50 kop., od wójta gminy Krzeszów w t. p., Sebastjana Urbana 1 rs., od pisarza tejże gminy, Aleksandra Żukowskiego 1 rs., od pisarza gminy Sol, Bochyńskiego 1 rs., od mieszkańców gminy Sol 6 rs., od wójta gminy Księżopol w t. p., Teodora Szczura 3 rs., od wójta gminy Wola Różaniecka w t. p., Michała Pałkiewicza 2 rs., od wójta gminy Łukowo w t. p., Tomasza Gocha 3 rs., od urzędników zarządu powiatu biełgorajskiego 7 rs. 15 kop., od naczelnika powiatu biełgorajskiego, asesora kolegjalnego Piotra Gąsiorowskiego 2 rs., od proboszcza grecko-unickiej parafji w m. Biełgoraju, księdza Kurkiewicza 1 rs., od administratora parafji rzymsko-katolickiej w Biełgoraju, księdza Szczepańskiego 50 kop., od burmistrza m. Biełgoraja, Stepanowa 1 rs., od mieszkańców m. Biełgoraja 11 rs. 1 kop., od naczelnika powiatu hrubieszowskiego, pułkownika Teodora Władimirowa 1 rs., od naczelnika ziemskiej straży t. p., sztabs-kapitana Leona Prikota 1 rs., od proboszcza prawosławnej cerkwi w Hrubieszowie, księdza Andrzeja Lebiedincowa 1 rs., od referenta zarządu powiatu hrubieszowskiego, Wincentego Jackowskiego 1 rs., od burmistrza m. Hrubieszowa Teodora Żylińskiego 1 rs., od obywatela dóbr Koniuchy w pow. hrubieszowskim, jenerał-lejtnanta Kruzensterna 3 rs., od burmistrza m. Tarnogroda, Siemiona Kiczyńskiego 1 rs., od proboszcza rzymsko-katolickiej parafji w m. Tarnogrodzie, księdza Marcina Stefańskiego 1 rs., od wikarjusza tejże parafji, księdza Rafała Reimana 1 rs., od mieszkańca m. Tarnogroda, dymisjonowanego podoficera 1 rub. sr., od proboszcza cerkwi prawosławnej w Tarnogrodzie 1 rs., od nadzorców dochodów akcyznych w gubernji lubelskiej: 11-go rewiru Naruszewicza 1 rs., 5-go rewiru, Koryckiego 1 rs., 8-go rewiru, Ostrowskiego 1 rs., 12-go rewiru, Różyńskiego 1 rs., 14-go rewiru, Wiesiełkina 1 rs., 17-go rewiru, sekretarza kolegjalnego Kislakowa 1 rs., od urzędników zarządu gminy Głusk w pow. lubelskim 4 rs. 90½ kop., od urzędników zarządu gminnego łuszczowskiego w t. p., 2 rs. 15 kop., od obywatela gminy Łuszczowa, Piotra Plewińskiego 3 rs., od obywatela tejże gminy, Henryka Rajewskiego 2 rs., od obywatela tejże gminy, Aleksandra Bielińskiego 3 rs., od mieszkańców tejże gminy 75 kop., od urzędników zarządu gminy Piotrków w t. p., 4 rs. 80 kop., od urzędników zarządu gminy Tatary w t. p., 3 rs. 35 kop., od mieszkańców tejże gminy 2 rs. 65 kop., od pomocnika naczelnika powiatu tomaszewskiego do czynności administracyjnych, Jana Koniaszewskiego 2 rs., od obywateli i różnych mieszkańców m. Lublina 31 rs. 60 kop., od obywateli powiatu janowskiego: Gepryczka 3 rs., Andrzeja Mazurkiewicza 5 rs., od urzędników sądu policji poprawczej w m. Janowie 2 rs. 40 kop., od urzędników magistratów w m. Janowie i Kraśniku 6 rs. 25 kop., od obywatela hr. Witolda Poletyłły 15 rs., od urzędników gminnych i włościan gminy grabowieckiej 7 rs. 10 kop., od urzędników gminnych i włościan gminy Mołodjatycze 5 rs. 45 kop., od proboszcza grecko-unickiej ubrodzewickiej parafji, księdza Jana Liszewskiego 5 rs., od proboszcza rzymsko-katolickiej moniatyckiej parafji, księdza Słabczyńskiego 5 rs., od mieszczanina m. Hrubieszowa, Gapońskiego 4 rs. 25 kop., od dzierżawczyni dóbr Ślipcze, obywatelki Lipińskiej 4 rs., od właściciela folwarku Antoniówka, obywatela Mijakowskiego 4 rs., od duchowieństwa grecko-unickiego, rzymsko-katolickiego, urzędników, obywateli, urzędników gminnych zarządów i innych osób prywatnych powiatu hrubieszowskiego 104 rs. 39 kop.

(*) Patrz Nr. 98 i 99.

---

* (Słowianin). Numer 10-ty *Słowianina* (z 15-go b. m.) odznacza się treścią również bogatą, jak i poprzednie numera tego pisma. W artykule pod tytułem „Kilka uwag nad położeniem Austrji", zastanawiającym się nad obecnym stanem monarchji austro-węgierskiej, głównie zaś nad stosunkiem do niej słowian tak austrjackich jak i tureckich, znajdujemy wiele myśli bardzo trafnych. Tak, o krajach wchodzących do składu korony węgierskiej, autor powiada między innemi: „Jakkolwiek „narodowości słowiańskie w Węgrzech są rozdzie- „lone, a mianowicie, słowacy i rusini od słowian „południowych, pomimo to w połączeniu, do które- „go roszczenia madziaryzmu zmuszają ich, mogą „łatwo sprowadzić groźne dla całości państwa zawi- „kłania. Naszem zdaniem, tej ewentualności nader „niebezpiecznej, nie podobna inaczej w Węgrzech „zapobiedz, jak zupełnem równouprawnieniem „wszystkich narodowości". Dalej autor artykułu, zarzucając Austrji, że jest przeciwną wyswobodzeniu chrześcjan tureckich, powiada, że zrzucenie jarzma muzułmańskiego przez ludność chrześcjańską w Turcji, jest tylko kwestją czasu, oraz stawia pytanie, czy w naszym wieku oświaty nie możnaby, przez uznanie konieczności pewnych zmian, zapobiedz rozlewowi krwi. W końcu autor przychodzi do wniosku, że porozumienie się Austrji z Rosją w sprawie wschodniej sprowadziłoby pożądane tej i wielu innych spraw rozwiązanie bez rozlewu krwi, bez wojny powszechnej, że Austrja nie może nie życzyć sobie ścieśnienia węzłów przyjaźni z Rosją, i że życzenie to objaśnia najlepiej zagadkowe stanowisko rządu austrjackiego względem niefortunnej, bo niepolitycznej rezolucji sejmu galicyjskiego.— W artykule pod napisem „Kroniczka skandaliczna, czyli ustępy z dziejów literatury perjodycznej galicyjskiej", wytknięte są wady pism galicyjsko-polskich.—Korespondencja *Słowianina* z Warszawy obejmuje między innemi zaprzeczenie niedorzecznym plotkom korespondenta lubelskiego *Gazety Narodowej* (ta korespondencja niby z Lubelskiego, jest po prostu fabrykatem lwowskim) co do nawracania jakoby unitów djecezji chołmskiej i co do postawy biskupa Kuziemskiego. Dalej korespondent warszawski *Słowianina* pisze, że lud polski tutejszy, jako konserwatywny, skorzystawszy z ziemi, którą nadał mu rząd ruski, a którem to dobrem nie chciała go obdarzyć Polska, pozostaje głuchym na wszelkie obietnice problematyczne, oraz że stan kupiecki i kapitaliści zachowują się neutralnie; materjałem zaś palnym jest tylko proletarjat, który nie mając nic do stracenia, oczekuje dla siebie wszystkiego w razie zmiany istniejącego obecnie porządku. Panowie ci nie bardzo przebierają w środkach, i z tego właśnie kółka rozpuszczono tak wielkie mnóstwo fałszywych banknotów, w której to sprawie właśnie toczy się w Warszawie śledztwo. Z dobrowolnych zeznań oskarżonych i z niektórych zabranych u nich dokumentów pisanych okazuje się, że niegodziwy ten postępek popełniony został z pobudek politycznych. Emigracja przysłała do Warszawy, do swoich zaufanych, fałszywych banknotów za sumę 140,000 rsr., w zamiarze, ażeby zamieniwszy je na prawdziwe, dwie trzecie części z nich odesłać napowrót zagranicę na cele przewrotu, jedną zaś trzecią część rozdzielić pomiędzy swych ajentów, jako „wynagrodzenie zatrudy" przy puszczaniu w obieg fałszywych banknotów. W końcu korespondent, powodowany słusznem oburzeniem, powiada: „Do takiej to wysokości podnieśli agitatorowie swoje niegodziwe postępki. Zniszczenie materjalne, klęski i łzy własnych braci są dla nich niczem."— Dział *Rozmaitości* zawiera bardzo interesujące wiadomości naukowe i literackie.— Nareszcie przegląd polityczny, streszcza wiadomości dotyczące polityki europejskiej w ogólności, ze szczególnem uwzględnieniem tego wszystkiego, co dotyczy słowian.

---

* (Kurjerek miejski). Maj zaczyna być mokrym i zachmurzonym, podobno to dla rolników i ogrodników dobrą jest wróżbą—lecz dla mieszkańców miast, utęsknionych za majówkami i dla wszelkich przedstawień na odkrytem powietrzu—pożądaną byłaby pogoda; gdy jednak wszystkim nam potrzebny jest chleb ze zboża, i ogrodowizny—przeto powstawać przeciwko tym łzom chmur, jakiemi one, od czasu do czasu, zraszają ziemię—niepodobna.

— Zachwyceni środowym symfonicznym koncertem orkiestry Bilsego, amatorowie głębszej i szla-

chetnej muzyki—będą mieli sposobność rozkoszować się jutro, w sobotę symfonją A dur Mendelsohna — w przyszłą zaś środę usłyszą nieznaną dotąd u nas kompozycję Schuberta—jego symfonję (nieskończoną) H. mol, a w dodatku jeszcze i pierwsze allegro z „Ocean-symphonie" Rubinszteina.

— I wczoraj także rozpoczął się sezon picia wód mineralnych lecz naturalnych, w ogrodzie na Foksalu. Dotąd na tę kurację zapisało się osób siedm tylko.

— Powtórzona przez nas wiadomość o przejściu chóru p. Pawlewskiego pod inną dyrekcję i o zamiarze urządzenia przezeń koncertów wokalnych w Frascati, okazała się mylną — albowiem jeden z członków tego chóru, p. J. Tuszyński, w imieniu wszystkich swoich kolegów wiadomości tej zaprzeczył.

— Dobrze że chmurne niebo powstrzymuje dotąd licznych amatorów kąpieli letnich od używania ich w nadbrzeżnych łazienkach—albowiem onegdaj dwie z nich, wprost Tamki stojące, oderwały się z łańcuchów i uderzywszy wzajem o siebie, popłynęły Wisłą aż do ulicy Oboźnej—tam jednak zatrzymane zostały—że jednak nikt podówczas nie używał kąpieli, nikt przeto i strachu z tego wypadku nie użył.

— Dawniejszy hotel wileński, przy placu zwanym Tłumackie, otworzony został na dom przechodni, łączący ten plac z ulicą Długą.

— Dziś o godzinie 10-ej rano, księżyc znajdował się najbliżej od ziemi—że tak jest, musimy wierzyć astronomom, gdyż gołem okiem, zwłaszcza przez chmury, nikt tego faktu sprawdzić dziś nie był w stanie.

— Zaczęto poprawiać bruk na środku ulicy Długiej—i słusznie—długo bowiem czekała na to, ta wielce ożywiona zawsze arterja naszego miasta.

Al.

* (Pożegnalna uczta w Prado). W zeszłą środę, w miłem ustroniu Prado, dawniej ogrodzie Ohma za rogatkami Wolskiemi, koledzy, towarzysze i bliżsi znajomi, żegnali składkowym obiadem prezesa warszawskiej komisji do przyjmowania efektów wojskowych, powszechnie szanowanego i kochanego pułkownika Swiczyna, mającego wkrótce opuścić Warszawę.

* (Desiderata). Otrzymaliśmy następujące wynurzenie życzenia: „W obecnej porze wylewania chodników asfaltem, czyby nie było możebnem wyasfaltować chodniki na ulicy Niecałej, na której, od czasu otwarcia nowej bramy do ogrodu Saskiego, ruch publiczności jest bardzo znaczny. Ulica ta w środku miasta położona, śmiało do pierwszorzędnych może być teraz zaliczona. *Prenumerator K.* (Nadmieniamy, że w spisie ulic, które mają otrzymać w roku bieżącym chodniki asfaltowe, znajduje się także ulica Niecała. Przy tej sposobności uważamy za stosowne zwrócić uwagę na niezbędność zaprowadzenia chodników asfaltowych w wązkiem przejściu wiodącem z ulicy Święto-Jerskiej na plac Krasiński, tudzież wzdłuż pałacu Krasińskiego i oficyny należącej do tegoż, z powodu bowiem mieszczenia się w tych gmachach tak senatu, jak i innych władz sądowych, jako to: trybunału cywilnego i sądu kryminalnego, ruch w tamtych stronach jest stale bardzo ożywiony. Nie możemy też pominąć milczeniem, że chodniki asfaltowe kładzione są po większej części tak wązkie, bo łokieć tylko szerokości mające, iż nietylko dwie osoby obok siebie chodzić po nich nie mogą, lecz nawet dwóm osobom naprzeciw siebie idącym, niepodobna się rozminąć.— Oprócz przytoczonego powyżej desideratum, otrzymujemy często z rozmaitych punktów miasta podobneż wynurzenia życzeń, między innemi co do wyasfaltowania chodników na Solcu. Może w ten sposób zbliżyło by się urzeczywistnienie wspomnianej już poprzednio myśli o przeprowadzeniu komunikacji asfaltowej z Saską kępą. *P. Red.*)

* (Wypadki miejskie). W dniu onegdajszym, Józef Malenczyński, uczeń felczerski, lat 19 wieku liczący, zamieszkały na przedmieściu Pradze w domu pod Nr. 390, będąc w stanie pijanym, z mostu Aleksandrowskiego rzucił się do Wisły, lecz dostrzeżony przez stróży mostowych, natychmiast uratowanym został i zdrowiu jego nic nie zagraża. Malenczyński przyaresztowany, w celu postąpienia z nim podług przepisów.—W cyrkule Nowoświetskim, w ogrodzie posesji Nr. 2909, pies należący do ogrodnika Karpińskiego, rzucił się na wchodzącą do ogrodu 7-letnią dziewczynkę Anielę Szumską i ugryzł ją w prawą szczękę. Szumska odesłana na kurację do szpitala Dzieciątka Jezus, a Karpiński ukaranym zostanie za utrzymywanie złośliwego psa bez dozoru.—W cyrkule Powązkowskim, Karol Laskaus, włościanin z wsi Pełczenka, powiatu Nowomińskiego, przyjechawszy z korą dębową do garbarni Litkiego, pod Nr. 1134, w skutek przewrócenia się na niego wozu, uległ złamaniu prawej nogi. Laskaus odesłany do szpitala św. Ducha.—Z mieszkania Kucharskiego, zostającego przy kościele greko-unickim, skradziono gotowizną i biletami kredytowemi kwotę rs. 215, poszukiwanie których kontynuje się. — Łazienki letnie Muchowicza, stojące na rzece Wiśle naprzeciw ulicy Tamka, zerwały się z łańcucha, którym do brzegu przytwierdzone były, i uderzywszy o drugie łazienki Majewskiego, które również zerwały się, popłynęły obie i dopiero wprost ulicy Oboźnej zatrzymane zostały. Szczęściem nikt wówczas nie kąpał się i wypadku żadnego nie było.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 16	*dziś* rs. 1 kop. 16.
Za frank	„ „ — „ $32\frac{1}{2}$	„ „ — „ $32\frac{1}{2}$.
Za złoty reń.	„ „ — „ 66	„ „ — „ 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowzgo źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

---

* (Posiedzenia marcowe 1 wydziału sądu okręgowego), jak donosi *Sud. Wiest.*, trwały dłużej od poprzednich. Zamiast normalnych dwóch tygodni, takowe trwały od 17 marca do 12 kwietnia, to jest 4 tygodnie. Na tych posiedzeniach miały być roztrząsane 44 sprawy, — 29 przy udziale asesorów przysięgłych, 13 bez sądu przysięgłych i 2 sprawy zwrócone do sądu okręgowego dla zmiany poprzednich wyroków, uznanych przez departament kasacyjny rządzącego senatu za nieprawne pod względem zastosowania prawa do odpowiedzi asesorów przysięgłych. We wszystkich tych sprawach liczba oskarżonych wynosiła 62 osób, w tej liczbie 9 kobiet. Z liczby wnoszonych spraw zawyrokowano 31 (20 przy udziale asesorów przysięgłych, a 11 bez ich udziału). W czterech sprawach asesorowie przysięgli uniewinnili oskarżonych (13 mężczyzn i jedną kobietę); w pozostałych 16 sprawach przysięgli uznali winę 23 oskarżonych, w tej liczbie jednej kobiety — włościanki Bołonowej, która uznana została winną rozmyślnego zabójstwa swego męża i skazana do ciężkich robót w fabrykach na lat 15. Z 9 spraw ulegających rozpoznaniu sądu bez udziału asesorów przysięgłych, jedna była uchylona z powodu niestawienia się oskarżyciela; w pozostałych 8 sprawach tylko w jednej zapadł wyrok uwalniający; 16 spraw odłożono; z tych 3 były nanowo wnoszone i rozpoznane na tej sesji. Z liczby pozostałych 13, — 5 nie mogły być wnoszone z powodu niestawiennictwa świadków, 4 z powodu niestawienia się i nie wykrycia oskarżonych, 2 z powodu słabości oskarżonych, a 2 w skutku nowowykrytych okoliczności.

* (35 posiedzenie członków petersburgskiego miejskiego towarzystwa kredytowego), jak donosi gazeta *Wiest*, odbyło się 28 kwietnia w sali rady miejskiej pod prezydencją N. Pogrebowa.

---

* (Polityczna teatralność). Pod takim tytułem dziennik *Narod. Listy* zamieścił artykuł wstępny wymierzony przeciwko galicyjsko-polskiej delegacji. „Spodziewamy się", — powiada ten dziennik,— „że pomiędzy nami nie ma nikogo, ktoby nie wiedział albo z własnego doświadczenia, albo przynajmniej ze słyszenia, że charakter polaków ma w sobie wiele teatralnego i że działania ich w życiu społecznem, a szczególniej politycznem, odznaczają się w najwyższym stopniu teatralnością. Kto poznał choć dziesięciu polaków, ten niewątpliwie przekonał się, że pomiędzy nimi zaledwie znajdzie się jeden, któryby nie udawał do ostatniej chwili, jak jaki aktor, osobistości wprost sprzecznej z tą, jaką jest w rzeczywistości. Jeżeli zaś kto nie miał sposobności poznać tego przez własne doświadczenie na osobistych swych znajomych, ten najlepiej mógł dostrzedz skłonność polaków do teatralności w ich politycznych działaniach w ciągu ostatnich dwóch lat, a mianowicie w wiedeńskiej radzie państwa. Tak naprzykład, wiadomo całemu światu, a jak powiada czeskie przysłowie—„o tem śpiewa każdy wróbel na dachu",—że ostatecznym i głównym celem całej polityki polaków, było i jest odbudowanie państwa polskiego w granicach 1772 r. Pomimo tego, w ciągu ostatnich dwóch lat, polak galicyjski w każdej rozmowie politycznej, szczególniej przy oświadczeniach w radzie państwa, nie otwierał ust, żeby w początku, w środku i na końcu swej mowy nie wznieść szczególnego głosu za utrzymaniem Austrji i nie dowodzić z zapałem teatralnym, że zachowanie cesarstwa austrjackiego uznane jest za konieczność i potrzebę przez wszystkich, a zatem rozumie się, i przez polaków. Tym sposobem, kto choć z daleka zajmuje się polityką, ten, bez wszelkiej wątpliwości, jasno widzi, że urzeczywistnienie wymagań sejmu galicyjskiego wyrażonych w znanej rezolucji, jest zupełnem obaleniem konstytucji przedlitawskiej. Czyż podobna, aby ktokolwiek z polskich deputatów w radzie państwa, mógł na serjo myślić, że jego niemieccy współtowarzysze nie mają dość zdrowego rozsądku do spostrzeżenia, do czego właściwie zmierza rezolucja sejmu galicyjskiego? Tymczasem, za każdym razem, kiedy polak zabierze głos w radzie państwa na korzyść rezolucji, zawsze słyszymy, jak z teatralną patetycznością dowodzi, że rezolucja sejmu galicyjskiego w najjawniejszy sposób świadczy o doskonałości konstytucji przedlitawskiej, i że z poszanowania dla tej doskonałości, rada państwa powinnaby nadać polakom zupełną swobodę działania. Lecz najznakomitsze zjawisko tej teatralności polaków, ukazało się na ostatniem zgromadzeniu przedlitawskiej rady państwa." Wspomniawszy o niedawnej mowie hr. Potockiego w radzie państwa, w której to mowie zrzucił on z polskiej delegacji odpowiedzialność za nieprzyjęcie rezolucji, dziennik czeski powiada: „Pan von Kaiserfeld, jako prezes sejmu, odpowiadając na tę mowę, udzielił pochwalne świadectwo polakom w następujących pamiętnych wyrażeniach. „Nikt nie wkładał na polaków tej odpowiedzialności, ponieważ uczciwie starali się o rozstrzygnięcie galicyjskiej rezolucji; lecz inne ważne przedmioty wstrzymały to rozstrzygnięcie, dla tego i sejmowi nie można zrobić żadnej wymówki."—Po tych słowach kurtyna zapadła, i polacy opromienieni teatralną wielkością, powrócili z Wiednia do domu, i nie przyszło im nawet do głowy, złożyć swe mandaty w przedlitawskiej radzie państwa."

* (Kwestja wynagrodzenia dla akcjonarjuszów). Korespondent *Dziennika Poznańskiego* pisze pod datą 29 kwietnia (11 maja), że na jednem z najbliższych zgromadzeń ogólnych akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, bankier warszawski Leopold Kronenberg zamierza podnieść kwestję wynagrodzenia dla akcjonarjuszów towarzystwa drogi pomienionej. Podług tegoż korespondenta, wszyscy oczekują w Warszawie z niecierpliwością na zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów tejże drogi.

* (Koleje żelazne w Anglji). *Birż. Wied.* zamieściły następujący artykuł: „Na niedawno odbytem w Londynie zgromadzeniu towarzystwa inżynierów cywilnych, jeden z członków, p. Roys, odczytał ciekawą rozprawę o położeniu kolei żelaznych, z której przytaczamy następujące ciekawe fakta: Naprzód p. Roys powiada, że z 500 miljonów fun. st., stanowiących kapitał nakładowy angielskich kolei żelaznych, 70 miljonów nie daje żadnej dywidendy, a reszta przynosi średnio 3,91 procentu. Dla tego większa część kolei angielskich, ze stanowiska finansowego przedstawia się jako przedsiębierstwa, które się nie powiodły. P. Roys przypisuje tę okoliczność różnym przyczynom, głównie zaś drożyznie budowy wielu drugorzędnych kolei, które zbudowane zostały według tego samego planu co i główne linje, chociaż można było przewidzieć, że ruch na tych linjach będzie nieznaczny; oprócz tego i eksploatacja na nich prowadzi się w taki sam sposób jak na głównych linjach, to jest używane są ciężkie lokomotywy, co prowadzi za sobą nieodpowiednio wielkie wydatki na utrzymanie kolei, jej taboru ruchomego i składu osobistego. Głównie winni są temu inżynierowie, tem bardziej, że powoli do tego stopnia powiększyli ciężar cisnący na rozpędowe koła lokomotyw, że w skutku tego szyny w wielu wypadkach literalnie łamały się w kawałki. Dalej autor rozprawy wykazuje anormalny stosunek, istniejący na kolejach angielskich pomiędzy ciężarem martwym czyli bezpożytecznym pociągu, a przewożonym ładunkiem, a równający się średnio 30 . 1, na niektórych zaś kolejach 60 . 1. „Angielskie koleje żelazne"—powiada p. Roys,—„ze wszystkich istniejących na kuli ziemskiej dróg szynowych, odznaczają się największą szybkością biegu i przewożą największą ilość ładunku, i na czele wielu towarzystw angielskich kolei żelaznych stoją bardzo zdolni i szanowni ludzie. Lecz zarazem koszta eksploatacji na kolejach angielskich, są wyższe niż na wszystkich europejskich kolejach żelaznych. Publiczność w Anglji musi opłacać nader wysoką taryfę za najmniejszą dogodność, a akcjonarjusze otrzymują nader małą dywidendę, lub wcale jej nie otrzymują". Co do mających się budować następnie kolei, p. Roys powiedział, że przedewszystkiem należy się starać o zmniejszenie kosztów budowy i eksploatacji, to jest budować drogi wymagające o ile można najmniejszych robót ziemnych i szyny których, o ile możności, kładzioneby były wprost na ziemi. Dalej p. Roys mówił, że należy używać lokomotywy i tak zwane lokomotywy-wagony, zbudowane według systemu Fairlie. Lokomotywy-wagony, stanowiące zarazem i maszynę i pociąg, mogą, przy 20 tonnach ogólnego ciężaru, mieścić 80 pasażerów, a koszta eksploatacji w takim razie prawdopodobnie nie przeniosłyby 9 pensów na milę angielską. Według p. Roysa, kapitał nakładowy w takich warunkach wymagany, byłby stosunkowo nieznaczny, martwy ciężar pociągu doprowadzony byłby do najmniejszej ilości, a zatem i koszta eksploatacji byłyby bardzo niewielkie. Urządzenie podobnych tanich drugorzędnych kolei

czyli odnóg, okupiło się z przewyżką, już przez powiększenie ruchu na głównych linjach, w skutku istnienia tych łączących odnóg. Wszystkie wywody p. Roysa, szczególnie są ważne dla nas i dałyby się zastosować przy udzielaniu koncesij przez rząd na żywiące odnogi do istniejących już głównych linij".

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Rezydencja cesarza). *Wiedeń 19 (7) maja.* Cesarz obrał dziś mieszkanie w zamku Schönbrunn. (*Wien. Abp.*).

* (Sprawy galicyjskie). *Słowo* lwowskie (Nr. 35) pisze: Zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę czytelników i władz miejscowych na tę okoliczność, że w gimnazjum polskiem we Lwowie, uczniowie wyznania greko-unickiego nie mają swego własnego katechety i muszą chodzić, ze stratą czasu i zdrowia, do gimnazjum niemieckiego dla słuchania wykładów katechizmu. Jakkolwiek — jak dowiedzieliśmy się ze źródła wiarogodnego—rada szkolna uznała słuszność prośby konsystorza greko-unickiego, pomimo to powiadają, że posada nauczyciela ruskiego do wykładu katechizmu będzie jedynie tymczasowa, z płacą roczną po 400 guldenów, sam zaś wykład ma być w języku polskim. Trudno nam pojąć, dla czego jedni i ciż sami uczniowie, którzy uczą się w gimnazjum niemieckiem swego katechizmu w języku ruskim, mają uczyć się, po polsku tegoż przedmiotu w gimnazjum polskiem. Bardzo być może, iż rada szkolna przyszła do przekonania, że w gimnazjum polskiem, jak gdyby w jakim kraju polskim, wszelka mowa ruska powinna zamilknąć? Na to pozwalamy sobie oświadczyć radzie pomienionej, że gimnazjum polskie znajduje się nie na polskiej, lecz na ruskiej świętej ziemi. Niech każdy wytłómaczy sobie ten fakt jak się mu spodoba, lecz my oświadczamy otwarcie, że fakt ten wykazuje w zupełności plany rady szkolnej. — Taż gazeta podaje następujące wiadomości: Dnia 2 (14) maja zmarł w Zagrzebiu kardynał rzymsko-katolicki, arcybiskup Haulik, w 81-m roku życia.—Niedawno przejeżdżały przez Lwów 5 panien ruskich z Rusi węgierskiej do Rosji, gdzie uzyskały one stypendja dla ukończenia kursu nauk w tamecznych gimnazjach żeńskich.—Na konserwację pomników historycznych w Galicji, rząd austrjacki przeznaczył sumę 3,500 guldenów; pieniądze te wydział miejscowy wyasygnował p. Mieczysławowi Potockiemu, na którego włożony został obowiązek czuwania nad całością pomników tak ruskich jak i polskich. Do liczby pierwszych należą: ikonostas w cerkwi Męki Pańskiej we Lwowie, starożytna cerkiew parafialna w Haliczu, oraz rozmaite ozdoby w cerkwi w m. Buczaczu, na odnowienie których przeznaczona została część wspomnionej sumy.

Prusy i Niemcy.

* (Wybory). *Frankf. Jour.* opowiada, że koalicja stronnictw nieprzychylnych Prusom odniosła wielkie zwycięztwo przy ostatnich wyborach uzupełniających do parlamentu. Na 15,174 głosujących profesor Ewald otrzymał 8,845 głosów. Kandydat narodowo-liberalny, za którym głosowało przeszło 2,000 urzędników pruskich, miał tylko za sobą 3,970 głosów. Cóż takiego uczynił profesor Ewald dla pozyskania tak wielkiej popularności? Ganiąc zajęcie w posiadanie Hanoweru, zasłużył on w swoim czasie na usunięcie ze służby przez rząd pruski. (*La Fr.*).

Francja

* (Ruch wyborczy). *Paryż, 17 maja.* Środki energiczne ze strony władz, jednomyślne odwołanie się pism do umiarkowania, i przedewszystkiem prześliczna pogoda wiosenna, która zachęciła tysiące ludu do spacerów zamiejskich, wszystko to przyczyniło się do osłabienia wzburzenia, które zawładnęło było od środy umysłami, i dzień wczorajszy przeminął tak spokojnie, jak gdyby nie było już wcale mowy o ruchu wyborczym. Na niektórych atoli ulicach, zwłaszcza w cyrkule miejskim Sorbonny, dawały się jeszcze słyszeć okrzyki na cześć rzeczypospolitej i grupy młodzieży śpiewały tu i owdzie marseljezę, lecz zjawienie się kilku sierżantów policyjnych przywracało wszędzie natychmiast spokojność. Chwile przeto krytyczne ruchu wyborczego przeminęły już. Wszelakoż onegdaj wieczorem władze były w wielkiej obawie, powiadano bowiem, że zgromadzenie wyborcze w Vilette ma dać hasło do walki powszechnej na ulicach; skutkiem tego poustawiano w pobliżu lokalu, w którym odbywało się to zgromadzenie, silne oddziały gwardji municypalnej; lecz zgromadzenie odbyło się nadzwyczaj spokojnie, tak, iż odwołano gwardzistów municypalnych, którzy nie znaleźli żadnego powodu do wdawania się. Obiegają także rozmaite, obawę budzące pogłoski co do zamiarów na dzisiejszy wieczór, lecz od godziny 5-ej po południu pada deszcz ulewny, wiadomo zaś, że podczas deszczów, rewolucje nie udają się w Paryżu. Podług wszelkiego prawdopodobieństwa, na zgromadzenia wyborcze, które w liczbie jedenastu mają się jeszcze odbyć dziś, jako w ostatnim dniu, w którym jest to dozwolonem, zgłosi się nie wiele osób. (*Nordd. A. Z.*).

* (Kwestja drogi żelaznej). Poparcie dawane przez Włochy, związek północno-niemiecki i wielkie księztwo badeńskie projektowi drogi żelaznej przez górę św. Gotarda, jakkolwiek bardzo pożądane dla interesów handlu międzynarodowego, wywołało atoli, jak się okazuje z pism francuzkich, niechęć ze strony osób interesowanych w budowie drogi żelaznej przez Simplon, oraz kapitalistów francuzkich, popierających projekt poprowadzenia drogi żelaznej przez Lukmanier. Ztąd pochodzą głównie insynuacje, za organ główny których wybrany został mianowicie dziennik *International*, który powiada, że związek północno - niemiecki i Włochy mają w tej sprawie na widoku szczególne cele polityczne na niekorzyść niepodległości narodowej Szwajcarji. Z tego powodu poseł szwajcarski przy dworze francuzkim, jak donosi depesza paryzka, był na posłuchaniu u p. Rouher'a, francuzkiego ministra stanu, któremu złożył oświadczenia zdolne obalić w zupełności podobne insynuacje. (*Nordd. A. Z.*).

Włochy i Rzym.

* (Nowy gabinet). *Gazeta piemoncka*, organ dawnego stronnictwa *pearmanante* połączonego z gabinetem florenckim, ogłosiła nader ciekawy artykuł mający służyć za program. Powitawszy najprzód sympatycznie nowe ministerstwo, dziennik ten wskazuje punkt wyjścia dla nowej administracji i nakreśla dla niej plan działalności, jakiego powinna by się trzymać. Najlepszemi i najnieodzowniejszemi reformami, powiada to pismo, będzie o ile można jak największe uproszczenie administracji. Uproszczenie to osiągnąć się da przez nadanie osobom, gminom, prowincjom jak najwięcej atrybucij. Po takiem uproszczeniu administracji, możliwą dopiero będzie dobra kontrola dochodów publicznych, a parlament pozbywszy się zadania zastanawiania się nad szczegółami i drobnostkami, będzie mógł zwrócić swoją uwagę na wielkie kwestje prawodawcze, zdolne zająć umysły publiczności. Odpowiedzialność władzy nie będzie natenczas czczem słowem, a porozumienie się włochów z wszystkich prowincij będzie daleko łatwiejszem, kiedy ich najbliżej obchodzące interesa, ich zwyczaje i najdroższe ich nawyknienia, nie będą wystawione na ciągłe sprzeczki. (*La Fr.*).

* (Mazzini). Decyzja rady związkowej szwajcarskiej, która na skutek wypadków zaszłych w Medjolanie, zabrania Mazziniemu pobyty w kantonach granicznych z Włochami i Francją, nie pozostała bez odpowiedzi. Mazzini ogłosił w gazecie *Tribuna* długie oświadczenie, datowane z Lugano, 11-go b.m., i wystósowane do jego „przeciwników." W oświadczeniu tem powiedziano, że mniemane sprzysiężenie medjolańskie zmyślone zostało przez policję włoską, i że należy ono do liczby tych oszczerstw, zapomocą których władcy Włoch usiłują od lat 35 oczernić republikanów w oczach ludu. Dalej Mazzini powiada, że ani w działach, ani też w czynnościach jego nie można się dopatrzyć śladów terroryzmu lub komunizmu, że istnieją wprawdzie stanowcze dążności republikańskie, które atoli nie zostały zaszczepione w ludzie włoskim z zewnątrz, lecz przeciwnie, stanowiły i stanowią, tak w dawniejszych jak i w teraźniejszych czasach, cechę wrodzoną temuż ludowi; że wszystkie wielkie wspomnienia Włoch są republikańskie, i że wraz z upadkiem rzeczypospolitej, upadły i Włochy; że chwila odrodzenia zbliża się obecnie, gotując monarchji włoskiej szybki upadek; że znamieniem obaw rządu włoskiego jest właśnie zmyślone sprzysiężenie medjolańskie i t. d. Okazuje się ztąd, że Mazzini twierdzi rzeczy wręcz przeciwne temu, co hr. Menabrea oświadczył w parlamencie włoskim co do sprzysiężenia medjolańskiego, mianowicie, że sprzysiężenia podobne przenoszone bywają do Włoch jedynie z zewnątrz i że nie znajdują we Włoszech żadnego poparcia. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Stronnictwa i kwestja rejencji). *Madryt, 13 maja.* Unja liberalna uważa chwilę obecną za stosowną do wyniesienia księcia Montpensier na tron hiszpański i sprzeciwia się z tego powodu zaprowadzeniu rejencji. Progresiści, którzy są za zaprowadzeniem monarchji, lecz nie mają jeszcze kandydata do tronu, życzyliby sobie, ażeby został ustanowiony rejent, lecz pod warunkiem, że zostanie on otoczony ministerstwem z ich stronnictwa, co oddałoby w ich ręce faktyczne posiadanie władzy w państwie. Demokraci nie są w gruncie rzeczy przeciwni rejencji, lecz żądają przedewszystkiem gwarancij dla tego, co zostało osiągniętem zapomocą rewolucji. Co się tyczy republikanów, dopominają się oni przedewszystkiem namiętnie zaprowadzenia rzeczypospolitej, lecz pomimo to uważają rejencję jako środek pozostawiający im jeszcze nadzieję. Zważywszy te wszystkie okoliczności, przewidywać się należy, że w końcu potęga wypadków sprowadza takie rozwiązanie, jakiego, jak się zdaje, nie można spodziewać się po duchu politycznym stronnictw. Kandydatem na rejenta jest dotąd sam tylko marszałek Serrano książę de la Torre. Większość zaproponowała już mu poniekąd urzędownie rejencję, lecz książę dał odpowiedź odmówną. Powody, które on przytoczył, są ze wszech miar osobiste, lecz zdaje się, że ma on także do tego powody polityczne, może on bowiem mniemać, że daną będzie w ten sposób jemu i jego stronnictwu, unji liberalnej, świetna sinekura, podczas gdy władzę polityczną zagarną progressiści. Odmówna atoli odpowiedź marszałka Serrano nie jest jeszcze uważana za stanowczą. (*Nordd. A. Z.*).

Szwecja i Norwegja.

* (Zamknięcie sejmu szwedzkiego). Sesja sejmu szwedzkiego, która zamknięta została w zeszłą sobotę, 15-go b. m., jednocześnie z wiedeńską radą państwa, miała też z tą ostatnią godne uwagi podobieństwo co do projektów oddanych pod obrady. Jak pierwszem zadaniem wiedeńskiej rady państwa było naradzić się nad nową dualistyczną konstytucją grudniową, tak samo najważniejszym przedmiotem, nad którym obradował sejm szwedzki, był nowo zaprojektowany akt unji norwegsko-szwedzkiej. Jak zaś następnie wśród obrad wiedeńskiej rady państwa, prawodawstwo wyznaniowe i reorganizacja armji zajmowały miejsce pierwszorzędne, tak samo i sejm szwedzki miał do roztrząsania kwestję rozszerzenia wolności wyznań i nowe prawodawstwo co do organizacji armji. Jeżeli obrady szwedzkiej reprezentacji ludowej nie budziły na zewnątrz również żywego interesu, jak obrady przedlitawskiej rady państwa, pochodziło to przedewszystkiem z bardzo różnego położenia międzynarodowego obu państw. Inny zaś do tego powód, będący bardzo dla Szwecji pocieszający, zależy na tem, że prawodawstwo tameczne nie miało do robienia owych przeskoków od jednego systemu do drugiego, wręcz przeciwnego, które charakteryzując działalność wiedeńskiej rady państwa, wymagane były przez szczególne, naglące okoliczności tameczne. W Szwecji chodziło raczej o to, ażeby przejścia oddawna przygotowane i uznane stopniowo jako pożądane, dokonane zostały spokojnie i zwolna. Z jak wielkim namysłem sejm szwedzki przystąpił do dzieła, dowodzą jego uchwały. Decyzja co do nowej unji szwedzko-norwegskiej nie zapadła jeszcze na teraźniejszej sesji, jak o tem doniesionem było przedtem, lecz została odroczoną do sesji, która ma odbyć się w r. 1870. Co się tyczy dalej rozszerzenia wolności wyznań, takowe jest bardzo umiarkowane i zaledwie odpowiadające wymaganiom liberalnym w innych krajach. Ogranicza się ono na tem, że tworzenie gmin wolnych, różniących się od wyznań chrześcjańskich, zostaje wprawdzie dozwolonem, pod warunkiem atoli uzyskania od rządu pozwolenia, po poprzedniem wyjaśnieniu natury i charakteru nowej sekty. W razie gdyby członkowie dotychczasowego kościoła państwowego ewangelicko—luterskiego zamierzali opuścić takowy w ten sposób, wówczas powinni złożyć poprzednio władzom kościelnym deklarację. Porzucenie wyznania ewangelicko-luterskiego dozwala się w ogóle dopiero po ukończeniu osmnastu lat wieku. Mowa tronowa, którą sejm szwedzki został zamknięty, odpowiada temu charakterowi umiarkowanemu jego uchwał. Król oświadcza w mowie tronowej, że jest zadowolony z tego, iż sejm wziął pod rozwagę akt unji i że pomimo to nie powziął jeszcze żadnej w tym względzie decyzji. Co się tyczy uchwał sejmu w przedmiocie wolności wyznań, mowa tronowa oświadcza wprawdzie, że zgadza się na nie, lecz że jeszcze podczas rozpraw w tym względzie w pierwszej izbie, rząd dał do zrozumienia, że nawet te uchwały pełne umiarkowania, nie wpierw zostaną usankcjonowane, jak po daniu o nich opinji przez synody biskupie. To powolne lecz wytrwałe kroczenie naprzód reprezentacji ludowej szwedzkiej, której uchwały zapowiadają za to tem dłuższą trwałość, nie odpowiada może w zupełności życzeniom stronnictwa, które uorganizowało się w Szwecji pod nazwą nowo-liberalnego. Lecz i to stronnictwo, które domaga się szybszych postępów w rozwoju wewnętrznych stosunków politycznych i społecznych, nie czy-

ni ze swej strony tak wielkiego rozbratu z charakterem konserwatywnym szwedzkim, ażeby w obec projektów stronnictwa unji skandynawskiej, żądało zaniechania dotychczasowej oględnej polityki zagranicznej szwedzkiej, zależącej na niezawieraniu przymierzy. *(Nordd A. Z.)*.

Anglja.

* (Meeting). Ogromny meeting, zwołany na 17-go maja na cześć mera Corku, śmiesznym sposobem spełzł na niczem. *(La Fr.)*.

* (Powstanie w Nowej Zelandji). Ostatnie wiadomości z Nowej Zelandji brzmią niepomyślnie dla tej kolonji angielskiej. Podług nich, powodzenia odniesione nad powstałem plemieniem maoris, o których donoszono poprzednio, nie były wcale stanowcze. Potwierdza się, że przewódca Fekuti, którego miano za zabitego, zjawił się znowu ze swoją bandą, że kazał rozstrzelać jednego z liczby dziesięciu żołnierzy policyjnych posłanych na zwiady, że w innem znowu miejscu napadł znienacka na wioskę i zabił 10 ludzi, i że nareszcie obległ jeszcze jeden posterunek. Inny przewódca, Tio Kowaru, niepokoi obecnie, wraz z tamtym, brzegi wschodnie i dopuszcza się rabunku i morderstw; koloniści, pomimo wyznaczenia 1,000 funt. ster. za ujęcie go, nie mogą dowiedzieć się o miejscu jego pobytu, oddział zaś milicji, złożony z 500 ludzi, śledzi za nim nadaremnie. *(Nordd. A. Z.)*

Ameryka.

* (Sprawa statku Alabama). *Tribune de New-York* z d. 2 b. m. zamieściła depeszę z Washingtonu w przedmiocie instrukcij danych przez rząd Stanów Zjednoczonych nowemu reprezentantowi przy dworze londyńskim, względem szkód zrządzonych przez rabunki korsarzy skonfederowanych. Depesza ta powiada co następuje: Pewną jest rzeczą, że instrukcje rządu dane posłowi Motley, nie przepisują mu żadnego sposobu rozwiązania kwestij istniejących pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Wielką Brytanją; nie przepisują mu one nawet zaproponowania otwarcia na nowo układów dla załatwienia reklamacij odnoszących się do sprawy statku *Alabama* i innych. Rząd nasz działać będzie z roztropnością, jakiej wymaga ten ważny przedmiot, i starannie unikać będzie wszelkiego powodu do obrazy, kiedy przedstawi z energją rządowi królowej angielskiej w chwili stósownej kwestję tę z amerykańskiego punktu widzenia rzeczy. Żadna osoba należąca do administracji, albo będąca z nią w stosunkach, licząc w to prezydenta i posła angielskiego, nie obawia się groźnych skutków z jednomyślnego prawie odrzucenia przez senat umowy dotyczącej reklamacij w sprawie statku *Alabama*, i to potwierdzają informacje osoby, które obawiając się ważnych trudności, wybadywały wprzód sfery urzędowe i zapewniły się wreszcie o dokładności faktu. *(Nord)*.

* (Rzeczpospolita Ekwador) przygotowała dla swych wierzycieli zagranicznych nieprzyjemną niespodziankę. Rząd tej rzeczypospolitej zawiadamia mianowicie, że na skutek kosztownych zajść wewnątrz kraju, widzi się zniewolonym do wstrzymania posiadaczom zagranicznym bonów tych nawet małych wypłat, które zagwarantowane im były dotąd na dochodach celnych. Krok ten wymotywowany został oświadczeniem, że wszelki oblig co do długu traci moc obowiązującą, jak skoro ustaje możność wypłacalności ze strony dłużnika; przeciw takiemu argumentowi nie ma nic do nadmienienia. *(Nordd. A. Z.)*

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

* **(Nowe dzieło).** *Wykład składu apostolskiego i nauki o sakramentach świętych*, dla dzieci wyznania rzymsko-katolickiego kościoła, otrzymała na skład główny księgarnia Aleksandra Szleifsteina w Warszawie na Krakowskiem-Przedmieściu Nr. 402 (10), cena kop. 7 1/2.

Rozkład jazdy na drodze żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

od dnia 6 (18) września 1867 roku.

Pociąg osobowo-towarowy odchodzi codziennie ze stacji Praga o godzinie 10 przed południem; Miłosna o g. 10 m. 31; Dębe Wielkie (przystanek) o g. 10 m. 45; Mińsk o g. 11 m. 10 przed południem; Mrozy o g. 11 m. 44; Kotuń o g. 12 m. 17; Siedlce o g. 12 m. 51; Łuków o g. 1 m. 50; Międzyrzec o g. 2 m. 45; Biały o g. 3 m. 30; Chotyłowa o g. 4; — przychodzi do Terespola o g. 4 m. 32.

Z Terespola wychodzi o godzinie 11 m. 5 rano; z Chotyłowa o g. 11 m. 41; z Biały o g. 12 m. 12; z Międzyrzeca o g. 1 m. 1; z Łukowa o g. 2; m. 0; z Siedlec o g. 2 m. 55; z Kotunia o g. 3 m. 22; z Mrozów o g. 4 m 0; z Mińska o g. 4 m. 34; z Dębe-Wielkie (przystanek) o g. 4 m. 52; z Miłosny o g. 5 m. 7; — do Pragi przychodzi o g. 5 m. 36.

Kolej Fabryczno-Łodzka.

Pociąg Nr. 1, wychodzi z Łodzi o godz. 12 min. 23 przybywa do Koluszek o godz. 1 m. 10 i tam spotyka się z pociągiem osobowym drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. Podróżni pociągiem tym udający się, przybywają do Sosnowic o god. 9 wieczór, a do Wrocławia o g. 12 m. 12 rano.

Pociąg Nr. 2. wychodzi z Koluszek o godz. 2 min. 35 przybywa do Łodzi o godz. 3 m. 32. Pociąg ten łączy się w Koluszkach z pociągiem osobowym drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wychodzącym z Sosnowic o g. 7 m. 30 rano. Podróżni pociągiem Nr. 1 przybywający do Koluszek o g. 1 m. 20 łączą się z tymże pociągiem drogi żelaznej Warszawsko - Wiedeńskiej, przybywają do Warszawy o g. 5 m 38 po południu, a do Aleksandrowa o g. 7 m. 20 wieczorem.

Warszawa, dnia 9 (21) Maja.

Kalendarz

W sobotę, 10 (22) maja, — św. Julji pan. — Słońce wsch. o godz. 3 min. 58; zach. o godz. 7 min. 56.

W niedzielę, 11 (23) maja, — **św: Trójcy;** św. Dezyderjusza męcz.— Słońce wsch. o godz. 3 min. 56; zach. o godz. 7 min. 57.

Stan pogody.

Dziś z rana + 13°0 R.

Wczoraj.	o godz. 6 z rana.	o godz. [illegible]
Barometr w milimetrach	745.5	747.0
Termometr Reaum.	+ 12°0	+ 5°2
Stan nieba.	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 17°1, R. Najmniejsze ciepło + 11°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, komedja w 3-ch aktach, **Pan Geldhab**.—Osoby: Pan Geldhab—p. *Żółkowski;* Flora, jego córka — pani *Ostrowska;* Książę Rodosław—p. *Stolpe;* Lubomir, rotmistrz—p. *Piasecki;* Major, przyjaciel jego—p. *Grzywiński;* Lisiewicz — p. *Chomiński;* Konto, intedent księcia—p. *Kwieciński;* Piórko —p. *Mroziński;* Komisant—p. *Szober;* Krawiec — p. *Lesiewicz;* Kamerdyner—p. *Adler;* Lokaj—p. *Dobrowolski;*— komedja w 1 akcie, **Dwie teściowe**.—Osoby: Pani Pontdosier—pani *Mazurowska;* Pani Joubert— panna *Figarska;* Marja, jej córka—panna *Gilska:* Fryderyk de Noisset, mąż Marji—p. *Piasecki:* Rafael de Gersac—p. *Grzywiński;* Gelatyn, doktór—p. *Chomiński;* Paweł, służący—p. *Lesiewicz.* — (Cena miejsc zniżona). — *Jutro*, w sobotę, opera **Marja di Rohan;** balet **Wesele w Ojcowie**. — *Wczoraj*, we czwartek, dawano balet **Hrabina d'Egmont**, było osób 139.

DOLINA SZWAJCARSKA.— *Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-u doborowych artystów.— We środy i soboty, Koncerta symfoniczne. — *Jutro*. — I. Uwertura z op. „Jessonda", Spohra; Wielki marsz, Joachima Raffa; „Wezwanie do tańca", Webera; Fantazja z opery „Lohengrin", Hamma.—II. Symfonja A-dur (włoska), Mendelsohna-Bartholdy: a) Allegro vivace, b) Andante con moto, c) Menuet, d) Saltarello.—III. Uwertura do trajedji „Struensse", Meyerbeera; „Wspomnienie Conventgarden", walc Straussa; „Pieśń wieczorna", Schumana; Katarzyna-kadryl, Bilsego.— Początek o godzinie 6-ej.—Cena wejścia kop. 30.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, jest otwarta przy ulicy Długiej w domu Jasińskiej N. 22/551. — Cena biletów fantowych: po rsr. 1, kop. 50 i kop. 30, a widok wystawy Paryża kop. 15.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-major *Arcenomi*, z zagranicy; — wyjechali: jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości hrabia *Bobryński*, w przejeździe z zagranicy do Petersburga; jenerał-majorowie: *Delnihausen* i *Wighorst*, do Petersburga; rzeczywisty radca stanu *Fribes*, do Białegostoku; kamerjunkier hr. *Plater*, do Wilna.

* W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydgoską osób 534, wyjechało osób 556;— koleją żelazną petersb.-warsz. przyjechało osób 272, wyjechało osób 231; — koleją żelazną warsz.-terespolską przyjechało osób 171, wyjechało osób 244;— statkami parowemi przyjechało osób 34, wyjechało osób 39;— oprócz tego w ogóle przyjechało osób 211, w tej liczbie z zagranicy 6, wyjechało osób 189, w tej liczbie za granicę 5.

* Dnia 8 (20) b. m. i r., chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 86, wyzdrowiało 67, umarło 15, pozostało 1811 (mężczyzn 866, kobiet 945), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 173.

* Dnia 8 (20) bież. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 10, płci żeńskiej 10; *starozakonnych:* płci męzkiej 5, płci żeńsóiej 4, razem 29;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 4; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 9; *starozakonnych:* płci męzkiej 2, płci żeńskiej 3, razem 24.

Ceny Targowe.

dnia 8 (20) Maja 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	10	80	6	45	6	75
Żyto	8	—	4	80	5	—
Jęczmień	7	4	3	60	3	90
Owies	5	4	3	—	3	15
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	92	1	5	1	20

Pud siana od kop. 28 — 30. Pud słomy od kop. 20 — 25.
Dowozy: Pszenicy 149; Żyta 286; Jęczmienia 857; Owsa 229 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 9 (21) Maja 1869 r.

MONETY.		Żądano Rs.	Żądano K.	Płaco Rs.	Płaco K.
Pół-Imperjały Rosyjskie			-	6	32
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	3	57
Frydrychsdory Pruskie			—		
Pruski Kurant za 100 tal.			—		
PAPIERY (bez wartości kuponu)					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	82	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100				—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 100 za sztukę		-		1 6	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę				53	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem		—		34	75
„ „ „ bez kupona		-		29	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100*		87	19	86	84
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)		84	23	84	3
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego		—		93	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*)		72	23	71	95
Dowody Kom. Centr. Likwid. za rs. 100 Rs		45			
5 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		—		84	-
6 pożyczka rossij. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		-	-		—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100		[illegible]	—	[illegible]	50
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	100	75
„ Sierpniowe za rs. 100			—	101	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100		72	50	171	50
„ „ „ 1866 „ 100		169	-	168	—
5% Listy Zastaw. Rosyj.		93	33	97	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125				138	50
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100		—	—	89	57
Akcje Drogi Żel. War.- Wied. za sztukę		—	—		
Obligacje Drogi Żel. War. W. po frank. 500 za szt.				-	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej za rs. 100			-	—	
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100		-			
Akcje Drgi Żel. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100		112	—	111	50
Obligacje Kolei Żel-War. Terespol.			—	96	50
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100		92	25		—
WEXLE.					
Berlin 100 Tal.	2 m.	114	97 1/2	114	75
„ „ „	k. t.	114	75	114	65
Wrocław „	2 m.	—	—	—	
Gdańsk „ „	2 m.	114	75	114	60
Hamburg 300 B. Mk.	3 m.	[illegible]	50	—	88
Londyn 1 Ft. St.	3 m.	7	90	7	
Paryż 300 Frank.	3 m.	93	90	—	
Wiedeń 150 Zł. W. A.	2 m.	94	95	—	15
Petersburg 100 Rsr.	1 m.	93	33	93	
„	k. t.			-	
Moskwa „ „	1 m.	-			
„	k. t.	—	—		—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych...... rs 1 k. 6 4/9
* .. .. od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. [illegible]

KURSA TELEGRAFICZNE

AJENTURY RUDOLFA OERRY
z Berlina, d. 8 (20) Maja 1869 roku.

Z BERLINA	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego		77 7/8
Weksle na Warszawę		77 7/8
„ Peterburg 3 tygodn.		86 1/2
„ „ 3 miesięczny		85 5/8
„ Londyn 3		6 21 7/8
„ Paryż 2		81 1/2
„ Hamburg 2 „		151 3/4
„ Wiedeń 2 „		82 1/4
Listy Zastawne 4%		66
Listy Likwidacyjne		56 1/8
Obligacje Skarbowe 4%		86 7/8
Koleje Rosyjskie		85 3/4
Akcje Drogi Żel. Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		78 1/2
Akcje drogi Warszawsko-Wiedeńskiej		63
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		61 1/2
Nowa pożyczka premjowa 1-em		38
„ „ 2-em		133 1/4
5% Pożyczka Stieglitza		128 1/4
5% Listy Zastawne Ruskie		79 1/4
Żyto na targu „		80 1/4
dto „ dostawę		51 1/4
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124
„ Hamburg		91 75
„ Paryż		49 25
Pożyczka Narodowa		69 10
5% Metaliki		61 15
Akcje Banku Kredytowego		273 70
Z PARYŻA.		
Renta 3%		71 95
Renta Włoska		57 72
Akcje Kredytu Ruchomego		265
Z LONDYNU		
3% Papiery (Consols)		93 15/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІАЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 3380. *Варшавское Губернское Правленіе*

По распоряженію Начальника Варшавской Губерніи, составлена и поступила въ продажу въ Редакціи Губернскихъ Вѣдомостей и во всѣхъ лучшихъ книжныхъ магазинахъ Варшавы: „Подробная дорожная карта Варшавской Губерніи" въ Маштавѣ 6 верстъ въ Англійскомъ дюймѣ. Цѣна 60 за черный и 1 р. 20 к. за раскрашенный экземпляръ, безъ пересылки.

Карта эта можетъ служить весьма полезнымъ справочнымъ указателемъ во многихъ случаяхъ, такъ какъ на ней обозначены нетолько пролегающія чрезъ Губернію дороги, но всѣ рѣки, города, селенія, фабрики, сельскія гмины, приходы, станціи и проч.

1—3 Вице-Губернаторъ, Даниловъ.

N. D. 3379. *Калишское Губернское Акцизное Управленіе.*

Марта 13 дня с. г. патентъ за №. 1255, на раздробительную продажу питей въ шинкѣ Осада Габріель, Гмины Опатувекъ, Калишскаго Уѣзда, выданный на имя Сенатора Фундуклея, чтобы утерянный патентъ считать недѣйствительнымъ, такъ какъ вмѣсто его выданъ дубликатъ на право раздробительной продажи питей въ упомянутомъ выше шинкѣ.

Г. Калишъ, Мая 5 дня 1869 года.

1—1 и. д. Надзирателя 3-го Участка, Константиновъ.

N. D. *3384. Zarząd Wód Mineralnych w Ciechocinku.*

Podaje do wiadomości ogółu, iż z dniem 11 (23) Maja Zakład Wód dla użytku leczących otwartym zostaje. Przy wzrastającej corocznie liczbie chorych do Ciechocinka przybywających potrzeba mieszkań w bliskości źródeł coraz więcej uczuwać się daje; przybywa wprawdzie w tym roku dwa nowe domy, ale te niewystarczą jeszcze na potrzebę ogólną i radzilibyśmy, nie jednemu kapitaliście zwrócić uwagę na tę drogę spekulacji, któraby nietylko jemu samemu ale i ludzkości przyniosła korzyść.

Powiększono w tym roku zakład kąpielny o jedną łaznię więcej i osobny budynek na natryskowe kąpiele. Działalnośc w upiększeniu Zakładu corocznie postępuje. Łazienki i pijalnie odświeżone i uporządkowane, domy oczyszczone, restauracje przygotowane na oznaczony termin i natura w swoim odwiecznym porządku odrodzona i wzbogacona, oczekują na przybywających gości. Muzyka z dniem 1 Czerwca grywać będzie przy źródłach i łaźniach, a w połowie Czerwca przyjeżdza jedno z lepszych prowincjonalnych towarzystw teatralnych do Ciechocinka. Wody mineralne naturalne i sztuczne oprócz znajdujących się w składzie przy aptece miejscowej, obowiązuje się dostarczać na zażądanie, jeden z głównych składów w Warszawie, a to po cenie w temże mieście praktykowanej, niedoliczając wcale kosztów transportu.

Nareszcie Zarząd ma zaszczyt zawiadomić publiczność, iż jak wszędzie u wód, tak i w Ciechocinku nietylko lekarze zdrojowi ale wszyscy przyjeżdzający mają jednakie prawo leczenia i zajmowania się choremi tam bawiącemi: kartki zaś kwalifikacyjne wydawane przez lekarzy zakładowych, uważane są jako kontrolne dla porządku administracyjnego, lekarskiego i statystycznego, majace posłużyć do ułożenia ogólnego sprawozdania.

Osoby życzące umieścić chorych swoich pod dobrą i troskliwą opieką na czas kuracji, zechcą się zgłosić do Zarządu wód, a będą pojaśnieni w tym przedmiocie.

Ciechocinek dnia 3 (15) Maja 1869 r.

Rejewski.

N. D. 3389. Syndyk Temczasowy Upadłości Jakóba Dunkelman.

W zastosowaniu się do Art. 502 K. H., wzywa powtórnie wszystkich wierzycieli upadłego Jakóba Dunkelman, aby w ciągu dni 40 z dowodami usprawiedliwiającymi ich należytości osobiście, lub przez pełnomocników, celem z likwidowania się i sprawdzenia wierzytelności, w Kancelarji Sądu Pokoju w mieście Łodzi, przed W-ym Podsędkiem, jako Sędzią Komisarzem w dniu 2 (14) Czerwca r. b. jako terminie stałym i dni następnych, a dla dogodności oznaczają się każdego tygodnia dnie poniedziałkowe, środowe i sobotnie, zawsze o godzinie 10 z rana stawili.

Łodź dnia 8 (20) Maja 1869 roku.

Józef Magnuski, Obr. Sąd.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. *3383. Sąd Pokoju w Kielcach. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki:

1. Domu murowanego w mieście Daleszycach w Powiecie i Gubernji Kieleckiej, przy ulicy Kościelnej pod Numerem Policyjnym 80 położonego, z zabudowaniem, jako to: szopą, stodołą, stajnią, a graniczącego z prawej strony z nieruchomością Andrzeja Górskiego, z lewej strony z nieruchomością Pawła Dziurskiego własnością Eljasza Lewartowskiego będącego, i

2. Domu frontowego drewnianego parterowego gontami krytego w mieście Włoszczowy, w Powiecie Włoszczowskim Gubernji Kieleckiej z zabudowaniami wozownią stajnią i obórką w tyle podwórza stojących, ogrodzenia, oraz gruntu pod tąż nieruchomością znajdującego się przy ulicy Długiej pod Numerem Policyjnym 201 położonego, a graniczącego z prawej strony od Zachodu z ulicą Bratnią v. Bracką, z lewej strony od wschodu z targowiskiem miejskiem, a od tyłu z posesjami do Tomasza Staroszczyka i Walentego Wojciechowskiego należącemi N-rami 33 i 34 oznaczonemi, własnością Władysława Barańskiego będącego.

Zawiadamia interesentów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 18 (30) Sierpnia 1869 r.

Wzywa ich zatem aby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie na to umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu regulacji podali i w dokumenta prawa ich udowadniające zaopatrzyli się.

Ostrzega przytem, iż niezgłaszający się w terminie powyższym podpadną skutkom prekluzji w art. 154 i 160 prawne o hypotekach z r. 1818 przepisanej.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji nie stawił się, tenże na żądanie któregokolwiek z interesantów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług art 150 t. p. utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniu 28 Sierpnia 6 Września) 1869 r. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie.

Interesenci przeto bez dalszego wezwania w tymże dniu ogłoszenia jej, w Sądzie Pokoju w Kielcach przytomnemi być winni.

Kielce dnia 2 (14) Maja 1869 r.

Podsędek, Troczewski.

Pisarz, Brzeziński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 3370. *Окружное Интендантское Управленіе.*

Окружное Интендантское Управленіе Варшавскаго Военнаго Округа, дѣлаетъ извѣстнымъ, что въ Управленіи этомъ будетъ производиться 23 числа сего мца Мая, не позже 12-ти часовъ утра рѣшительный торгъ на постройку 19-ти госпитальныхъ палатокъ и на поставку положенныхъ къ нимъ веребочныхъ и деревянныхъ принадлежностей равно кожанныхъ выкроекъ для обшивки 3 стойныхъ и 24 боковыхъ у каждой палатки мѣстъ на равентухѣ и сукнѣ.

Количество принадлежностей и кожанныхъ вырѣзокъ а также условія подряда желающіе могутъ видѣть въ Интендантскомъ Управленіи. Лица желающіе вступить въ торгъ обязаны въ день торга представить въ Управленіе при прошеніи на гербовой бумагѣ документы о своемъ званіи и денежный залогъ соразмѣрный суммѣ неустойки, которая по условію равнялась бы 20% подрядной суммы.

Г. Варшава, 6 Мая 1869 года.

Окружной Интендантъ,

3—3 Генералъ-Маіоръ, Хоментовскій.

N. D. 3100. *Окружное Военно-Медицинское Управленіе.*

Въ Варшавскомъ Окружномъ Военно-Медицинскомъ Управленіи, помѣщающемся на Гожей улицѣ въ домѣ подъ N. 1658a. будетъ производиться 20 Мая (1) Іюня торгъ, а 23 Мая (4 Іюня) 1869 года переторжка, на поставку для Варшавскаго магазина медикаментовъ и аптечныхъ матеріяловъ, нѣкоторыхъ медикаментовъ, и припасовъ на 1869 годъ, для отпуска по утвержденнымъ въ 1868 году каталогамъ.

Къ торгамъ допускаются всѣ лица имѣющія право по закону заключать договоры согласно правиламъ изложеннымъ въ ст. 627, 650 ч. IV кн. I св. Вен. Пост.

Желающій принять на себя поставку, въ обезпеченіе неисправности поставки, обязанъ представить вѣрный залогъ на пятую часть всей подрядной суммы, или 20% а именно.

На медикаменты 120 р.

На припасы 55 р.

Всего 175 р.

Утвержденіе послѣднихъ оставшихся на переторжкѣ цѣнъ, будетъ зависить отъ Варшавскаго Военно-Окружнаго Совѣта.

При неисправности подрядчика, взысканіе съ него ограничивается въ размѣрѣ 20% неустойки, изъ суммы невыполненнаго имъ просроченнаго подряда.

Торгъ будетъ произведенъ изустный, съ допущеніемъ запечатанныхъ объявленій, но присылка запечатанныхъ объявленій отъ тѣхъ лицъ, которые лично или чрезъ повѣренныхъ будутъ участвовать въ изустномъ торгу, воспрещается и подобныя объявленія не будутъ приняты ни въ какое соображеніе.

Лица желающія вступить въ изустный торгъ, обязаны до приступленія къ торгамъ и переторжкѣ, въ тѣже дни не позже 10 часовъ утра представить въ Окружное Военно Медицинское Управленіе, при прошеніи на гербовой бумагѣ, цѣною въ 40 коп., документы о своемъ званіи, свидѣтельство о правѣ торговли и законные залоги въ обезпеченіе неустойки.

Запечатанныя объявленія могутъ быть подаваемы лично, или же присланы по почтѣ не позже 10 часовъ утра, въ день назначенный для торга. Запечатанныя объявленія, на основаніи ст. 1990 т. X ч. I. Св. Зак. Гражд., должны заключать въ себѣ: 1. Согласіе принять подрядъ на точномъ основаніи условій, безъ перемѣны; 2. Цѣны на каждый предметъ отдѣльно, которыя должны быть написаны прописью, и безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ, или съ оговоркою объ нихъ въ цѣнахъ допускаются дроби не менѣ ¾, ½ и ¼; 3. Мѣсто пребываніе, званіе, имя и фамилія подрядчика, мѣсяцъ и число когда писано; 4. Документы о званіи подрядчика; 5. Свидѣтельство о правѣ торговли и 6. Залоги въ обезпеченіе неустойки.

Условія касающіяся этаго торга, могутъ быть разсматриваемы въ Варшавскомъ Окружномъ Военно-Медицинскомъ Управленіи, ежедневно отъ 10 до 2 часовъ утра, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Являющіеся на торги съ залогами, обязаны приносить собою свои печати, для печатанія представляемыхъ ими залоговъ, во избѣжаніе недоразумѣній, могущихъ послѣдовать при возвратѣ имъ ихъ залоговъ.

Г. Варшава, 26 Апрѣля 1869 года.

Помощникъ Военно Медицинскаго Инспектора, Статскій Совѣтникъ,

2—3 Килевейнъ.

N. D. 3289. *Варшавскій Военный Округъ.*

При Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи 14 (26) сего Мая въ 11 часовъ утра назначаются публичные торги безъ переторжки на продажу въ сломку двухъ ветхихъ навѣсовъ подъ №№ 874 и 875 при старой прачешной Уяздовскаго Военнаго Госпиталя въ г. Варшавѣ на Черняковской улицѣ, обрушенные отъ сильнаго порывистаго вѣтра, бывшаго 17 Декабря прошлаго года. Навѣсы эти желающіе могутъ осматривать ежедневно отъ 10 часовъ утра до 2 полудни по указанію Смотрителя Уланскихъ и Кирасирскихъ Казармъ Коллежскаго Ассесора Глотова.

Условія на продажу упомянутыхъ навѣсовъ можно читать отъ 10 часовъ утра до 2 по полудни въ Варшавскомъ Крѣпостномъ Инженерномъ Управленіи въ Цитадѣли.

Г. Варшава, 3 Мая 1869 года.

Начальникъ Варшавскаго Крѣпостнаго Инженернаго Управленія

Инженеръ Полковникъ Д. Яковлевъ.

2—3

N. D. 3378. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie Art. 23 postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i oddzielnych upoważnień przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego wydanych, poniżej wyszczególnione dobra w Gubernji Radomskiej, położone, z powodu zaległości rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełzłej dla braku licytantów przedaży przymusowej pierwszej, wystawionemi zostały na przedaż przymusową drugą czyli ostateczną przez licytację publiczną od zniżonego szacunku rozpocząć się mającą, w mieście Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, Nr. 156 oznaczonym.

1. Czerników z folwarkiem Murowaniec i Zamość, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opatowskim położone. Termin przedaży dnia 4 (16) Września 1869 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rsr. 3,193. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,204.

2. Dąbrówka, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opoczeńskim położone. Termin przedaży dnia 4 (16) Września 1869 r. przed Rejentem Przychodzkim Michałem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rsr. 1,656. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8,310.

3. Piękoszów, składające się z wsiów: Piękoszów, Romanów, Łaziska i Wieprzów, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Szydłowieckim Gubernji Kieleckiej położone. Termin do przedaży dnia 4 (16) Września 1869 r. przed Rejentem Tirpitzem Felicjanem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rsr. 2,160. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,239.

4. Radwanów, z przyległą wsią Słomiana i przynależytościami, w Okręgu Konieckim położone. Termin przedaży dnia 5 (17) Września 1869 r. przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rsr. 960. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,446.

5. Sokołów Dunin, z kolonją Strzemboszów, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Konieckim położone. Termin przedaży dnia 5 (17) Września 1869 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rsr. 1,610. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,803.

6. Wistka, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opoczyńskim położone. Termin przedaży dnia 6 (18) Września 1869 roku, przed Rejentem Karwadzkim Pawłem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rs. 1,366. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 3,868.

7. Zychorzyn, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Opoczeńskim położone. Termin przedaży dnia 6 (18) Września 1869 r. przed Rejentem Nalepińskim Michałem. Vadium do licytacji złożyć się mające, oznaczono na rsr. 2,404. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,617.

Uwagi. a) We wszystkich powyższych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan, przedmiotem przedaży są wyłącznie tylko grunta po uposażeniu włościan przy dziedzicy pozostałe.

b) Vadium do licytacji złożyć się mające, powinno być w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji vadium oznaczone gotowizną, złożyć listami zastawnemi lub listami likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych listów, obliczając tymczosowo, według ostatniego kursu giełdy warszawskiej wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

c) Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej.

d) Warunki licytacyjne są do przejrzenia we właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt z chęcią kupna nie zgłosi się, dobra przedawane na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przysądzone zostaną.

Radom dnia 29 Kwiet. (11 Maja) 1869 r.

Prezes, Zajączkowski.

p. o. Pisarza, Malczewski.

N. D. 3378. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Radomiu.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie Artykułu 25 Postanowienia b. Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcją Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonego, poniżej wyszczególnione dobra w Gubernji Radomskiej położone, z powodu zaległości rat Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, po spełzłej dla braku pretendentów przedaży przymusowej pierwszej, ponownie na przedaż przymusową drugą czyli ostatnią przez licytacją publiczną od zniżonego szacunku wystawionemi zostają.

Przedaż ta odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w Radomiu w domu przy ulicy Lubelskiej położonym, dnia 11 (23) Listopada 1869 r. w godzinach rannych od 10 poczynając, w Kancelarji Rejenta Nalepińskiego Michała, za złożeniem vadium i od sumy jak następuje:

Raków miasto, z przyległą wsią Jamno z browarem, stawem, młynem, karczmą przy młynie, tartakiem, foluszem, papiernią i propinacją w mieście i domami z przyległościami i przynależytościami w Okręgu Staszowskim położone;

za złożeniem na vadiu sumy rubli srebrem 6,572 gotowizną; dozwala się jednak przystępującemu do licytacji vadium oznaczone gotowizną złożyć Listami Zastawnemi lub Listami Likwidacyjnemi z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by rzeczywista wartość złożonych Listów, obliczając tymczasowo według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadialnej w gotowiźnie naznaczonej Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 23,405.

Spodziewane wynagrodzenie likwidacyjne za spadłe powinności mieszczańskie przejdzie wraz z dobrami na własność ich nabywcy. Nadmienia się jednak, iż na zasadzie art. 22 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wypłacie Listów Likwidacyjnych, przedaż dóbr Raków wraz z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego za spadłe powinności mieszczańskie uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, że licytacja odbyła się po ogłoszeniu lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisją Likwidacyjną o przyznaniu wynagrodzenia likwidacyjnego.

Warunki licątacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, przedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt z chęcią kupna nie zgłosi się, dobra przedawane na własność Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego przysądzone zostaną.

Radom d. 30 Kwietnia (12 Maja) 1869 r.

Prezes, Zajączkowski.

p. o. Pisarza, J. Malczewski.

N. D. 3306. *Михаловицкая первоклассная Таможня.*

Симъ объявляетъ, что 26 Мая (7 Іюня) с. г. съ 10 часовъ утра, будетъ продаваться съ публичнаго торга при сей Таможнѣ 955 кусковъ полотна оставленнаго за Таможнею по случаю низкой оцѣнки онаго, по оцѣнкѣ на 2864 руб. 50 к. Желающ е покупать это полотно должны явиться въ сію Таможню въ назначенный срокъ.

Михаловицы 4 Мая 1869 года.

3—3 Управляющій Кемницъ.

N. D. 3273. Александровская Таможня симъ объявляетъ, что съ 19 (30) Мая по 23 Мая (4 Іюня) с. г. будутъ продаваться въ г. Влоцлавскѣ съ аукціона конфискованные товары по оцѣнкѣ всего на 5,000 рублей, состоящіе изъ бумажныхъ, шерстяныхъ, льняныхъ издѣлій, льнянаго полотна и другихъ разныхъ мелкихъ товаровъ. Эти товары будутъ продаваться ежедневно, начиная съ 11 часовъ утра до 4 по полудни.

* * *

Komora Aleksandrowo niniejszem ogłasza, iż w dniu 19 (31) Maja po 23 Maja (4 Czerwca) r. b. sprzedawane będą w Włocławsku przez publiczną licytację towary skonfiskowane oszacowane razem na rs. 5,000 a mianowicie: wyroby wełniane, bawełniane, lniane, płótno lniane, oraz inne różne towary. Wyż wspomnione przedmiota sprzedawane będą każdodziennie od godziny 11 rano do 4 po południu.

Александрово, Мая 1 дня 1869 г.

Управляющій, Авенаріусъ.

N. D. 3227. *Начальникъ Влодавскаго Уѣзда.*

Сообщая во всеобщее свѣденіе, что на основаніи предписанія Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія отъ 11 Марта 1869 г. за № 1614, будутъ производится въ Влодавскомъ Уѣздномъ Управленіи 2 Іюня 1869 г. въ 12 часовъ утра торги, (in minus) гласно на отдачу съ подряда постройки мясныхъ рядовъ и скотобойни, торги начнутся отъ суммы 1,546 р. $95\frac{1}{2}$ к. т. е. 972 р. 1 к. предназначено по смѣтѣ на постройку скотобойни и 574 р. $94\frac{1}{2}$ к. на постройку мясныхъ рядовъ. Затіемъ желающіе принять участіе въ торгахъ, обязаны представить въ день торговъ залогъ равніяющійся $\frac{1}{5}$ части суммы 1,546 р. $95\frac{1}{2}$ к. т. е. 309 р. 39 к. который неустоявшемуся на торгахъ, будетъ возвращенъ. Подробныя условія къ торгамъ, могуть быть ежедневно, за исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней, разсмотрываемы желающими во Влодавскомъ Уѣздномъ Управленіи.

Влодава дня 30 Апрѣля 1869 года.

Вѣрно Дѣлопроизводитель,

2—3 Піотровскій.

N. D. 3228. *Zarząd Powiatu Petrokowskiego.*

Zawiadamia interesowane osoby że w obecności tegoż bióra odbędzie się publiczna licytacja 26 Maja (7 Czerwca) t. r. o 12 godzinie z rana z pomocą drukowanych obwieszczeń na odbudowanie szosz drugiego rzędu a mianowicie:

a) dwóch wiorst w 1ej stacji Petrokowsko-Wolborskiej drogi.

b) 1ej wiorsty w 2ej stacji Petrokowsko-Kaliskiej drogi zaczynając z ogólnej sumy 5,302 rub. $2\frac{1}{2}$ kop.

Osoby życzące przyjąć na siebie tę entrepryzę, obowiązane przedstawić deklaracje podług niżej zamieszczonej formy na stemplowym papierze wartości 30 kop. z dołączeniem kwitu Gubernialnej albo innej kasy na wniesioną kaucją 530 rub. pieniędzmi w gotowiznie albo Likwidacyjnemi listami, albo też Zastawnemi istami. które mogą być przyjmowane na kaucję. „Na kopercie należy napisać:„ W zarząd biόra Powiatu Petrokowskiego deklaracja na zbudowanie szoszy w Petrokowskim Powiecie na 1869 r.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego dnia z wyłączeniem dni świątecznych w biórze Powiatu Petrokowskiego.

Forma obwieszczenia.

Wskutek ogłoszenia biόra Powiatu Petrokowskiego od d. 1 (13) Maja 1869 r. niniejszem zawiadamiam że obowiązuję się wziąść na siebie entrepryzę zbudowania szosz 2go rzędu a mianowicie.

a) dwóch wiorst w 1ej stacji Petrokowsko-Wolborskiej drogi.

b) 1ej wiorsty w 2ej stacji Petrokowsko-Kaliskiej drogi za sumę (tutaj napisać sumę wyraźnie literami i cyframi).

Stosownie do zatwierdzonych anszlagów z przyjęciem na siebie wszystkich obowiązków podanych w warunkach licytacyjnych które są mnie dokładnie wiadome. Dowód z wniesiesienia czasowej kaucji w sumie 530 rsr. przy tem załączam.

Stałe miejsce mego zamieszkania w N. pisałem w N. dnia miesiąca N 1869 r.,

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Petrokow d. 1 (13) Maja 1869 r.

2—3 Naczelnik Powiatu Major, (. . . . . .).

N. D. 3885. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie, w dniu 19 (31) Maja 1869 r. o godzinie 12 z południa w mieszkaniu debenta pod Nr 2929⁰ przy ulicy Solec przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną

Warszawa d. 8 (20) Maja 1869 r.

1—2 Sosonko.

N. D. 3376.

Podpisany Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie, pod Nr. 556 zamieszkały, zawiadamia i ogłasza:

Że na skutek wyroku Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 3 (15) Czerwca 1868 r. sprzedane zostaną przez publiczną działową licytację.

Dobra ziemskie Dembe-Małe, w Gubernji Warszawskiej Powiecie Warszawskim położone, należące do współwłasności:

1. Karoliny z Kurtzów Szczygielskiej, Karola Szczygielskiego żony w Warszawie pod Nr. 1574*c*.
2. Klementyny z Kurtzów Banzemer wdowy, pod N. 2648.
3. Jana Władysława 2-ch imion Kurtza, pod N. 1726*f*.
4. Adolfa Kurtza, pod Nr. 471*a* w Warszawie.
5. Juljana Kurtza, w dobracn Dembe-Małe Gubernji Warszawskiej zamieszkałych: wszystkich jako beneficjalnych Sukcesorów Anny Kurtz.

Dobra te składają się:

1. Z folwarku Dembe-Małe, łącznie z folwarkiem Bagno.
2. Z wsi Dembe Małe
3. Z wsi Karolówki.
4. Z wsi Magenty.
5. Z wsi Zygmuntowa.
6. Z wsi Mokrego Ługa.

Razem rozległości włók nowopol. 98 mórg 11 pręt. 258 mające, z których odeszło pod włościan i kolonistów włók nowop. 39 mórg 20 i pr. 20, za co podług przedstawionych tabel likwidacyjnych przypada indemnizacji rs. 19,628 k. 8

Zabudowania w dobrach tych są następujące.

1. Dwór z kuchnią przybudowaną pod gontami.
2. Oranżerja z drzewa pod gontami.
3. Dom folwarczny.
4. Stodoła ze stajnią.
5. Mieszkanie dla wójta gminy.
6. Szopa.
7. Spichrz.
8. Chlewy murowane.
9. Torfiarnia i komórki murowane.
10. Skład z przystawką.
11. Obórka.
12. Dom dla pachciarza.
13. Piwnica.
14. Obora.
15. Sernik.
16. Wiatrak.
17. Dom.
18. Dom murowany.
19. Obórka.
20. Czworak.
21. Dom.
22. Piekarnia murowana.
23. Stajnia.
24. Stodoła.
25. Drwalnia z chlewem i piwnicą.
26. Szynk.
27. Stajenka z izbą i chlewami.
28. Sala do tańca z drzewa.
29. Kręgielnia.
30. Dom.
31. Karczma na folwarku Bagno.
32. Stajnia.
33. Holendernia.
34. Obora z cegły murowana.
35. Składy murowane.
36. Stajnia murowana.
37. Czworak z muru i drzewa.
38. Obórka.
39. Obórka z muru i drzewa.
40. Karczma w Karelewie.
41. Karczma w Mokrym Ługu.
42. Gorzelnie i browar murowane.
43. Dom dla strycharza.
44. Piec do palenia cegły.

Przygotowawcze przysądzenie tych dóbr, odbytem zostało dnia 19 (31) Sierpnia 1868 r., termin zaś ostatecznego przysądzenia był wyznaczony na dzień 10 (22) Września 1868 roku.

Licytacja się rozpocznie od rsr. 59,782 kop 24.

Termin ten jednak dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, a nadto listy likwidacyjne za grunta włościańskie zostały przyznane w ilości rs. 17,084 k. 7. Wskutku tego, stosownie do warunków licytacyjnych suma powyższa od szacunku odjętą została, a następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 24 Września (6 Października) 1868 r. szacunek dóbr tych o $\frac{1}{3}$ część zniżył i termin do ostatecznego przysądzenia od rs. 28,465 k. $44\frac{2}{3}$ na d. 9 (21) Paździer. 1868 r. wyznaczył.

Na skutek wszakże opozycji założonej ze strony Adolfa Kurtz przeciwko zniżeniu szacunku, Trybunał wyrokiem z dnia 3 (15) i 9 (21) Grudnia 1868 r. szacunek takowy na rs. 32,023 kop. $62\frac{3}{4}$ ustanowił, termin zaś do ostatecznego przysądzenia tych dóbr na d. 10 (22) Kwietnia r. b. godzinę $4\frac{1}{2}$ z południa wyznaczony został, który się odbędzie przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod N. 549

Zygmunt Krysiński.

Przed terminem tym na dobra Dembe-Małe przyznane zostały dodatkowo listy likwidacyjne na rs. 3,819 kop. 83, skutkiem tego stosownie do warunków licytacyjnych w terminie w d 10 (22 Kwietnia r. b. odbytym, licytacja wywołaną została od sumy rs. 28,173 kop. 79. Gdy jednakże nikt z chęcią licytowania nie zgłosił się, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 14 (26) Kwietnia 1869 r szacunek tych dóbr po raz drugi o $\frac{1}{4}$ część obniżył i termin do ostatecznego przysądzenia onych od tak zniżonego szacunku mianowicie od sumy rs 21,130 kop 25 na d 17 (29) Maja 1869 r godzinę 6 po południu wyznaczony został, który się odbędzie przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym, w miejscu zwykłych posiedzeń Wydziału I Trybunału Cywilnego w Warszawie w domu pod liczba 549.

1—1 Zygmunt Krysiński.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 2583. Na żądanie Zofji z Küntzlów Ottona Müller żony, w trakcie rozwodu z mężem swym zostającej, w mieście Pilicy Gubernji Radomskiej przy rodzicach zamieszkałej, od której Józef Kokeli Adwokat konsystorski stawać będzie, zapozwany zostaje przez niniejszy zapozew edyktalny Otto Müller mąż powódki, b. nauczyciel, ostatnio w mieście Warszawie zamieszkały, zaś od lat przeszło 4 z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomy, ażeby za rok jeden od daty pierwszego ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się na audjencji Sądu konsystorskiego ewangelicko augsburgskiego w Warszawie pod Nr. 492 posiedzenia swe odbywającego, na najpierwszem posiedzeniu po dniu pierwszym n. s miesiąca Listopada 1869 r. o godzinie 6 z południa zwykle miejsce mającem i odpowiedział prawnie na wnioski powódki, która żądać będzie: ażeby małżeństwo w dniu 22 Listopada 1861 r. pomiędzy powódką z pozwanym, w parafji ewangelicko-augsburgskiej miasta Białegostoku w Gubernji Grodzieńskiej zawarte, z winy pozwanego rozwiązane zostało, przy skazaniu go na koszta procesu.

z zasad:

że pozwany od lat przeszło 4 opόściwszy powódkę, nie daje żadnej o sobie wiadomości, rozwód zatem z powodu złośliwego opuszczenia z winy pozwanego w myśl Art 155 pr. o mał. z roku 1836, oraz stosownie do upoważnienia konsystorza ewangelicko-augsburgskiego w Królestwie Polskiem w dniu 3 (15) Kwietnia 1868 r. za Nr. 627 wydanego, właściwie jest żądany.

O zaoczność ostrzega się.

Józef Kokeli,

2—2 Obr. pr. Radzie Stanu, Adwokat.

N. D. 3382. *Судъ Простой Полиціи въ Г. Шадкѣ.*

Приглашаетъ симъ Шмуля Херша Годлевича постояннаго жителя г. Серадза, въ послѣдствіи въ г. Здунской Воли проживающаго, дабы онъ въ теченіи 30 дней явился въ здѣшній Судъ, для выслушанія приговора по собственному его дѣлу, въ противномъ случаѣ, поступлено будетъ по законамъ.

Г. Шадекъ, 1 (13) Мая 1869 г.

Подсудокъ Мисюркевичъ.

* * *

Zapozywa Szmula Hersza Godlewicza, stale w mieście Sieradzu zamieszkałego, później w mieście Zduńskiej Woli przebywającego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby w własnej sprawie zgłosił się do Sądu tutejszego w przeciągu dni 30 dla wysłuchania wyroku, inaczej bowiem, wedle prawa postąpionem będzie.

Szadek d. 1 (13) Maja 1869 r.

Podsędek, Misiurkiewicz.

N. D. 3280. *Судъ Простой Полиціи въ Брезинѣ.*

Въ лѣсу принадлежащемъ къ имѣніи Томашовъ возлѣ де . Домброва 15 (27) Апрѣля с. г. найдено тѣло мертваго человѣка мужчины, скрытое въ ямѣ земли покрытой сверху мхомъ и вѣтвями Судебный осмотръ этого тѣла нашелъ, большую диру въ головѣ и разбитый черепъ головы съ правой стороны, кои убѣждаютъ, что человѣкъ этотъ есть убитымъ, но такъ какъ цѣлая голова и лице, лишено было тѣла а остальные части подвергнуты 3-й степени разложенія, затѣмъ не было можно узнать его.

Трупъ этого человѣка былъ умереннаго роста, около 30 лѣтъ жизни, одѣтый въ платье какое обыкновенно носятъ въ тѣхъ окрестностяхъ крестяне а именно: въ шерстяную куртку въ синіе и бѣлые полосы съ четырмя большими желтыми металическими пуговицами въ такую же шерстяную жилетку съ красными черными желтыми и синими полосами съ четырмя желтыми малыми металлическими перовицами по двѣ на каждой сторонѣ, въ панталоны и рубашку холщевые, рубаха на шее была завязана красною ленткою а кромѣ двухъ портяногъ и холстяннаго мѣшка верхней одежды сапогъ и шляпы не было.

Объявляя объ этомъ во всеобщее свѣдѣніе Судъ проситъ всѣ военныя и гражданскія власти а равно и частныхъ лицъ кои могутъ имѣть какія нибудь свѣдѣнія о фамиліи, мѣстѣ жительства и происхожденія выше упомянутаго человѣка, или же падозрѣніе на кого либо въ исполненіи этого убійства сообщить таковыя здѣшнему или ближайшему Суду.

въ Брезинѣ, 23 Апр. (5 Мая) 1869 г.

Подсудокъ, Мироваго Суда въ Брезинѣ,

Тыравскій.

* * *

W lesie do dóbr Tomaszowa należącym, niedaleko wsi Dąbrowy, w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. znalezione zostały zwłoki nieżywego człowieka mężczyzny zachowane w dole i nakryte mchem i gałęziami. Dopełniona czynność Sądowo-lekarska wykryła, iż oprócz dziury w czaszce głowy, takowa z prawej strony była potrzaskaną, co upewnia, że człowiek ten był zabitym, a ponieważ cała głowa i twarz zupełnie były z ciała ogniłe, reszta zaś ciała uległa korrupcji 3-go stopnia, zatem niemożna było rozeznać jak wygląda ten człowiek.

Donat był wzrostu średniego i mógł mieć około lat 30, był ubrany w odzież jaką zwykle noszą w tych okolicach włościanie, a mianowicie: w kaftan wełniakowy w niebieskie i białe pasy, zapięty na cztery duże metalowe żółte guziki, w taką samą wełnianą kamizelkę w czerwone, żółte i niebieskie pasy, zapinaną na dwa rzędy po dwa guziki żółte metalowe małe z każdej strony, w spodnie i koszulę płócienne, koszula pod szyją była zawiązana wstążeczką wązką strzępiastą koloru seris, oprócz których oraz dwóch onuczek i woreczka płóciennego, kapoty, butów i czapki nie znajdowała się.

Podając o tem do powszechnej wiadomości, uprasza władze wojskowe i cywilne oraz osoby prywatne, które mogą posiadać jakąkolwiek wiadomość bądź o nazwisku, zamieszkaniu i pochodzeniu wspomnionego człowieka, bądź też o sprawcy tego morderstwa, aby takową udzieliły Sądowi tutejszemu lub też najbliższemu swojego zamieszkania.

Breziny d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

Podsędek Sądu Pokoju w Brezinie,

Tyrawski.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.